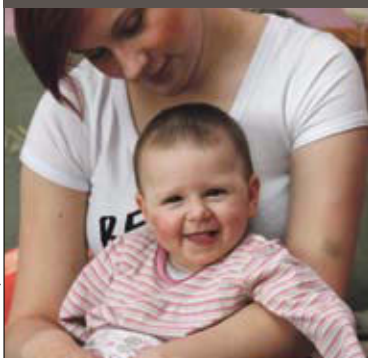


13-letni Artur, bramkarz SCS Amico, walczy z chorobą oczu. Jeśli nie zrezygnuje ze swoich marzeń, będzie miał problemy zdrowotne. Chłopiec nie zamierza się jednak poddać.

» STR. 17

Rok VII nr 222

15 września 2011 • Gazeta bezpłatna • ISSN 1732-761X • Redaktor wydania: Marta Czachórska • następne wydanie: 22 września 2011



MAJA POTRZEBUJE POMOCY

Mała Maja, która w wyniku choroby straciła rączki i nóżki, potrzebuje wózka i krzeselka. Jej rodzina chciałaby też zamieszkać w nowym domu, ale na razie brakuje jej pieniędzy na jego remont.

» STR. 15



TIR STARANO- WAŁ KOBIETĘ

Na przejściu dla pieszych, między Tesco a stacją paliw, tir potrącił 67-letnią lubiniankę. Kobieta zmarła w szpitalu.

» STR. 7



KIEDYŚ OBIECYWAŁ TUSK...



...TERAZ SCHETYNA

» Jeszcze kilkanaście dni temu marszałek Sejmu Grzegorz Schetyna wypowiadał się ostrożnie o możliwości prywatyzacji Polskiej Miedzi. Dziś zdecydowanie zmienił stanowisko. – Nie będzie prywatyzacji KGHM-u! – obwieścił na konferencji dotyczącej wykupu deputatu węglowego. Na otwarciu roku szkolnego w lubińskim Zespole Szkół Społecznych Schetyna, startujący w obecnych wyborach do Sejmu z listy Platformy Obywatelskiej, mówił tak: – Na sprzedaż akcji Polskiej Miedzi ja nie mam wpływu, ale KGHM musi pozo-

stać państwowy, musi być spółką skarbu państwa. Dziś jego wypowiedzi są zdecydowanie bardziej konkretne.

Zapytany przez dziennikarzy, odnośnie billboardów Adama Myrda, które pojawiły się w różnych punktach Lubina, czy spółka rzeczywiście zostanie sprywatyzowana, odpowiedział: – To jest kampania wyborcza i śmieszne hasło. Nie będzie prywatyzacji KGHM-u! Jest on bezpieczny w rękach państwowych i tak powinno pozostać.

MARTA CZACHÓRSKA

Program dla Zagłębia Miedziowego, czyli pomysł na region

Pakt MYRDY

» Nie prywatyzować KGHM-u, a jedną dziesiątą zysku firmy przeznaczyć na inwestycje tutaj, w regionie, między innymi na wsparcie służby zdrowia – swój pomysł na przyszłość Zagłębia Miedziowego przedstawił Adam Myrda, kandydat na senatora z KWW Rafał Dutkiewicz.

Na podstawie rozmów z mieszkańcami i swojego doświadczenia samorządowego Myrda stworzył program, który nazwał „Paktem dla regionu miedziowego”. Wszystko opiera się na założeniu, że Polska Miedź powinna pozostać spółką skarbu państwa.

– Wtedy realizacja tego programu będzie miała sens – dodaje kandydat na senatora. – Według prognoz, w tym roku KGHM będzie miał 10 miliardów zysku. Proponuję, aby jedną dziesiątą tej sumy przeznaczyć na inwestycje w regionie, gdzie funkcjonuje firma, a nie oddawać wszystko do Warszawy. Ale chcę, żeby te inwestycje odbywały się przy współpracy z samorządami powiatów legnickiego, lubińskiego, polkowickiego i głogowskiego, bo samorządy wiedzą jak najrozsądniej wydatkować środki.

Adam Myrda proponuje, aby KGHM przejął i wyremontował oraz doposażył trzy tutejsze szpitale – lubiński, głogowski i legnicki. Wyliczył, że łącznie potrzeba na to wyłożyć około 300 mln zł.

– Wliczając jeszcze MCZ, należący już do Polskiej Miedzi, powstałaby sieć szpitali, które świadczyłyby usługi tutejszym mieszkańcom, którzy przecież wypracowują zysk KGHM-u, na wysokim poziomie – mówi Adam Myrda.

Drugim miejscem, gdzie miedziowa spółka, według kandydata na senatora z KWW Rafał Dutkiewicz, powinna zainwestować, jest kolej.

– Pol-Miedź Trans ma już część torów, może wozić towary, to może i ludzi – stwierdza Myrda. – Powstałaby szybka, tania i bezpieczna komunikacja dla pracowników KGHM oraz mieszkańców regionu.

Remont torowiska i zakup taboru kolejowego kosztowałby łącznie 150 mln zł.

– Moje propozycje to w sumie 450 mln zł, czyli zaledwie 5 procent obecnego zysku KGHM – mówi Adam Myrda. – To nie prezes Wirth czy jakikolwiek inny prezes miedziowej spółki będzie decydował o pieniądzu z zysku, a minister w Warszawie. Jako senator będę miał większe szanse, aby dotrzeć do ludzi, którzy o tym decydują. Teraz takich szans nie mamy. A nasi obecni posłowie i senatorowie nie poparli tutejszych samorządowców, gdy ci zabiegali, aby nie odsuwać na wiele lat budowy drogi S3 – przypomina.

„Pakt dla regionu miedziowego” trafił już do burmistrzów, prezydentów i wójtów zarządzających okolicznymi miejscowościami. – Czekam na ich uwagi i wnioski – kończy Myrda.

MARTA CZACHÓRSKA

Część Kolejowej zamknięta

Uwaga kierowcy

■ **Remont ulic Odrodzenia i Kolejowej wkracza w kolejną fazę. Od piątku 9 września kierowcy muszą być bardziej uważni, bo w tej części miasta zmienia się organizacja ruchu.**

W piątek drogowcy zamknęli dla ruchu kołowego odcinek ulicy Kolejowej od skrzyżowania z ul. 1 Maja do ul. Odrodzenia.

– Przywrócony został natomiast ruch na pozostałym odcinku ul. Odrodzenia i Kolejowej – tłumaczy Krzysztof Maj, rzecznik prezydenta Lubina.

MARIOLA SAMOTICHA

Wkrótce lubinianie będą mogli przejechać nową drogą

Obwodnica robi wrażenie

■ **Wygląda tak, jakby już była skończona – komentują zmotoryzowani na widok obwodnicy. Od skrzyżowania z ulicami KEN i Legnicką do nowego odcinka ul. Chocianowskiej, na obu nitkach obwodnicy położona już została ostatnia, tzw. ścieralna, warstwa nawierzchni bitumicznej.**

– Nie ma co, obwodnica naprawdę robi wrażenie – przyznają lubińscy kierowcy.

Jak podkreśla Zdzisław Przepiórski z lubińskiego magistratu, jeżeli nie spadnie deszcz, to wkrótce zakończone zostanie, układanie warstwy ścieralnej na skrzyżowaniu obwodnicy z ulicą Chocianowską i na całym nowym odcinku tej ulicy.

– W ciągu kilku następnych dni, położona zostanie dolna warstwa podbudowy bitumicznej na jednej z nitek obwodnicy pomiędzy ul. Chocianowską a Hutniczą. Na samej Hutniczej trwają jeszcze roboty związane z przebudową kanalizacji. Ale już za kilka dni rozpocznie się przebudowa skrzyżowania tej ulicy z ulicą Stary Lubin – tłumaczy Zdzisław Przepiórski.

Obecnie przebudowywana jest jedna z jezdni ulicy Komisji Edukacji Narodowej i Legnickiej. – Rozbierana jest stara nawierzchnia asfaltowa oraz wykonywany jest przekop w celu przebudowy kanalizacji deszczowej i sanitarnej – informuje urzędnik.

Dokładny termin zakończenia wszystkich prac uzależniony jest od warunków atmosferycznych. Urzędnicy mają jednak nadzieję, że wszystko pójdzie tak, jak zaplanowano. – Tak szybko postępujące prace utwierdzają nas w przekonaniu, że jeszcze w tym roku po obwodnicy przejadą pierwsze samochody – podsumowuje rzecznik prezydenta, Krzysztof Maj.

MAGDALENA LATOCH

W niektórych miejscach już wyraźnie widać, jak będzie wyglądać obwodnica



Fot. Magdalena Latoch

Zmiana ustawy nie pomogła. Problem pozostał

Dodatkowe miejsca w żłobku

» **Powstanie dodatkowy oddział lubińskiego żłobka. Przyjmie 25 maluchów już od października. Jednak to jedyne nowe miejsca dla dzieci, jakie pojawiły się po zmianie tzw. ustawy żłobkowej. A przecież miała ona rozwiązać problem, choć częściowo, braku miejsc w placówkach opiekujących się najmłodszymi.**

Nikt nie zgłosił się do lubińskiego urzędu miejskiego z propozycją prowadzenia klubików dziecięcych, nie zaproponował utworzenia prywatnego żłobka, ani nie wyraził chęci zostania dziennym opiekunem. Takie to formy opieki nad dziećmi ustanowiły nowe przepisy.

– Zdecydowaliśmy się jednak sami utworzyć dodatkową grupę żłobkową dla 25 maluchów – mówi Andrzej Pudełko, naczelnik wydziału oświaty w urzędzie miejskim.

Będzie się ona mieściła w Ośrodku Opiekuńczo-Rehabilitacyjnym przy ulicy Jastrzębiej. – W ośrodku ubyto podopiecznych, a została wykwalifikowana kadra, więc

uznaliśmy, że warto to wykorzystać – dodaje Pudełko.

Do tego żłobka przyjęte zostaną dzieci, które nie załapały się w pierwszym naborze i znalazły się na liście tuż pod kreską.

W dwóch żłobkach w Lubinie jest obecnie ponad 220 maluchów. Potrzeby są jednak znacznie większe. Wielu osobom nie udaje się umieścić dziecka w żadnej z dwóch placówek. To nie jedyne zmartwienia rodziców małych dzieci. W tym roku ponadto wzrosły opłaty za żłobek.

MARTA CZACHÓRSKA

Centrum
Innowacji

Do nowego oddziału żłobka przyjęte zostaną dzieci, które nie załapały się w pierwszym naborze i znalazły się na liście tuż pod kreską

Fot. Mariola Samoticha

Kolejna rozbita szyba, kolejne dodatkowo wydane pieniądze

Wandale szaleją, *miasto płaci*

■ **Wandale nie dają za wygraną. Kolejne szyby w wiacie przystankowej do wymiany. Naczelnik wydziału infrastruktury Rafał Rozmus zapewnia, że w najbliższych dniach zdemastrowane mienie zostanie naprawione. – W tym roku koszt naprawy zniszczonych przystanków może wynieść aż 60 tys. złotych więcej niż w ubiegłym roku – alarmują urzędnicy.**

– Takie incydenty monitorujemy na bieżąco. Najważniejsze jest bezpieczeństwo ludzi. Straż miejska

wraz z policją informuje nas o zdemastrowanych wiatkach – tłumaczy urzędnik. – Mamy pracowników, którzy są pod telefonem i reagują na nasze zgłoszenia – dodaje. – Oczywiście wymiana szyby nie jest od ręki, bo trzeba zrobić odpowiednie pomiary, a potem jeszcze złożyć zamówienie – wylicza Rafał Rozmus.

Jak podkreślają lubińscy urzędnicy, z roku na rok problem narasta, a miasto wydaje coraz więcej pieniędzy na pokrycie kosztów zniszczeń. W 2010 roku na wymianę samych szyb w wiatkach przystankowych lu-

W 2010 roku na wymianę szyb w wiatkach przystankowych lubiński magistrat wydał aż 40 tys. złotych



Fot. Magdalena Latoch

biński magistrat wydał aż 40 tys. złotych. – W tym roku urząd miejski przewiduje kwotę znacznie wyższą. – To może być aż 100 tys. złotych – informuje Rafał Rozmus.

MAGDALENA LATOCH

Drogowcy szukają remontu

Generalna Dyrekcja Dróg i Autostrad właśnie zakończyła przetarg na wyłonienie firmy, która wymieni elementy wadliwej sygnalizacji na skrzyżowaniu krajowej trójki z ulicami Piłsudskiego i Paderewskiego. Prace mają potrwać około miesiąca. Na razie jednak trzeba uzbroić się w cierpliwość.

To skrzyżowanie dawno już stało się utrapieniem kierowców. Światła psują się coraz częściej, usuwanie awarii czasem trwa nawet kilka dni, a ruch w tym miejscu jest przecież ogromny. – Kiedy się jedzie krajową trójką nie jest jeszcze tak źle, ale chcąc ją przeciąć, człowiek nieźle się musi nagłówekować, żeby auta nie skasować – narzeka jeden z lubinian, który codziennie dojeżdża do pracy z centrum miasta na Przylesie.

W ubiegłym tygodniu sygnalizacja znów nie działała. Próbowano ją naprawić ekipa z GGDKiA, ale warunki pogodowe nie służyły usuwaniu awarii. W końcu udało się naprawić usterkę.

– Mówiąc kolokwialnie te sygnalizatory są bardzo leciwe. Jak nie zepsuje się zasilacz, to sterownik czy okablowanie. Wystarczy, że do środka dostanie się trochę wilgoci i światła znów nie działają – tłumaczy Robert Guzek, zastępca kierownika głogowskiego oddziału GDDKiA.

Drogowcy mają jednak dla lubinian dobrą wiadomość. – Jesteśmy już po przetargu i najpóźniej do końca września okablowanie i część sygnalizatorów zostaną wymienione. To powinno raz na zawsze zakończyć awarie – dodaje Robert Guzek. MS

Zmiana na KEN i Legnickiej

Na ulicach KEN i Legnickiej, w pobliżu budowanej obwodnicy, zmieniła się organizacja ruchu. Zmiana nie jest duża, więc kierowcy nie powinni mieć problemów z orientacją na drodze.

– Do tej pory na pewnym fragmencie ulicy ruch odbywał się tylko jedną nitką. W tej chwili po prostu odwróciłyśmy sytuację i przerzuciliśmy ruch na drugą nitkę – wyjaśnia Zdzisław Przepiórski z wydziału infrastruktury urzędu miejskiego. – Zmiana spowodowana była postępem prac przy obwodnicy południowej – dodaje.

MRT

Filia biblioteki zostanie przeniesiona

Będzie o jedną mniej

■ Jedna z filii miejskiej biblioteki zniknie, a całe jej zbiory zostaną przeniesione do wypożyczalni głównej przy ulicy Marii Skłodowskiej-Curie.

– To właściwie nie likwidacja a połączenie – wyjaśnia Andrzej Pudełko, naczelnik wydziału oświaty, kultury i nadzoru właścicielskiego z lubińskiego urzędu miejskiego. – Przygotowaliśmy, na prośbę dyrektora biblioteki, odpowiednią uchwałę i przedstawiliśmy ją radzie miejskiej na sesji 13 września. Propozycja została zaakceptowana przez radnych – dodaje.

Chodzi o filię nr 2, która znajduje się w mieszkaniu jednego z bloków przy ulicy Kilińskiego. Pani, która prowadziła tę wypożyczalnię odchodzi właśnie na emeryturę.

– Nasza propozycja wynika po trochu z warunków lokalowych, po trochu z liczby Czytelników – mówi dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej w Lubinie Marek Mierzejewski. – Może kiedyś mieszkanie wystarczyło, aby prowadzić wypożyczalnię, dziś już nie spełnia oczekiwań Czytelników. Jest za mało miejsca – dodaje.

Obecnie filia nr 2 jest nieczynna. Czytelnicy, którzy z niej korzystali, mogą oddawać książki do wypożyczalni przy ulicy Marii Skłodowskiej-Curie.

MARTA CZACHÓRSKA

Prace potrwają do października

Kościuszki znów w remoncie

■ Na ulicę Kościuszki wracają robotnicy. W najbliższych dniach rozpocznie się bowiem remont kolejnego odcinka tej drogi. Miasto rozstrzygnęło już przetarg na wyłonienie wykonawcy tego zadania.



Fot. Marta Czachórska

Remont rozpocznie się tam, gdzie ostatnio się skończył, czyli od skrzyżowania z ulicą Księcia Ludwika I

Droga będzie remontowana od skrzyżowania z ulicą Księcia Ludwika I do ulicy Paderewskiego.

– W ramach zaplanowanych prac ważnym elementem będzie przebudowa skrzyżowania z ulicą Paderewskiego oraz zamontowanie sygnalizacji świetlnej – tłumaczy Krzysztof Maj, rzecznik prezydenta Lubina. – Obecnie bardzo utrudnione jest włączenie się do ruchu z podporządkowanej ulicy Kościuszki – dodaje.

Remont przeprowadzi firma Pol-Dróg z Cieśli koło Oleśnicy. Inwestycja pochłonie ponad 3,5 mln zł. Prace mają potrwać do końca października. W tym czasie wykonane będą roboty budowlane oraz nasadzenie zieleni wzdłuż drogi, którą przez najbliższy rok firma będzie jeszcze pielegnować.

MARIOLA SAMOTICHA

Kolejny szczęściarz z Lubina

Wygrał

700 tys. zł!

» Prawie 700 tysięcy złotych wygrał jakiś lubinianin albo lubinianka w grze LOTTO o nazwie Multi Multi. Szczęściarz lub szczęściara puścił los i najpierw zgarnął 250 tysięcy, a później, dzięki bonusowi, powiększył swoją wygraną prawie trzykrotnie.

692 951,10 zł tyle dokładnie dostanie szczęśliwy zwycięzca. – To pierwsza tak duża wygrana w naszej kolekturze – cieszy się Grażyna Krzyżków z punktu przy Armii Krajowej, w którym zagrał w Multi Multi zwycięzca. Pani Grażyna pracuje tutaj od 15 lat. – Teraz wreszcie, gdy jakiś gracz zapyta, czy tu padła jakaś wygrana, będę mogła powiedzieć, że tak – dodaje z uśmiechem.

Wygrana lubinianina jest tym bardziej niezwykła, że oprócz niego tego samego dnia, czyli 6 września, zwyciężył w Multi Multi także ktoś w Krakowie. – Do tej pory to się nie zdarzyło – mówi Przemysław Stasz z Totalizatora Sportowego.

Lubin to wyjątkowo szczęśliwe miasto. Choć u pani Grażyny to pierwsza tak

duża wygrana, to nie jest to ani pierwsza, ani największa nagroda jaką w LOTTO zgarnęli lubinianie. W ubiegłym roku, w sierpniu, ktoś wygrał w Multi Multi 1,5 mln (to wciąż jedna z największych wygranych w tej grze). Grał w kolekturze na Przylesiu przy Gajowej. W kwietniu tego

samego roku w kolekturze przy ul. Szpalkowej trafił szóstka w dużego lotka za 11 mln zł. Z kolei dokładnie trzy lata temu udało się wygrać 14,5 mln zł. Milionerami zostawali też lubinianie w 2000 i 2003 roku.

MARTA CZACHÓRSKA



Zwycięzca zagrał w kolekturze przy ulicy Armii Krajowej, u pani Grażyny

Fot. Marta Czachórska

reklama

mój kandydat
na senatora

**Adam
MYRDA**

Rafał **DUTKIEWICZ**
prezydent Wrocławia

Z Warszawy do Zagłębia Miedziowego

Gwiazda PiS-u promuje lubinianina

» Jaki sens jest prywatyzować KGHM czy PKO BP, skoro na zakup ich akcji stać będzie tylko najbogatszych i to właśnie do nich, tych, co mają już dobrze, spłyną pieniądze z dywidend – drwi z prywatyzacyjnych pomysłów obecnego rządu europoseł PiS, Tadeusz Cymański. Jedną z najbardziej barwnych i lubianych postaci tego ugrupowania gościła w Lubinie na zaproszenie kandydata na posła, Krzysztofa Kubowę, walczącego o mandat z pozycji nr 7.



Cymański na promocję Krzysztofa Kubowę zdecydował się ze względu na prospołeczne poglądy tego kandydata

Kto szuka, ten znajdzie. Kto szuka, temu otwierają – tak skomentował swój pobyt w Lubinie jeden z czołowych polityków Prawa i Sprawiedliwości, który nie ukrywał, że o wsparcie w wyborach prosi go wielu kandydatów do parlamentu, ale ze zrozumiałych względów, nie wszystkim może pomóc.

Na promocję Krzysztofa Kubowę zdecydował się ze względu na prospołeczne poglądy tego kandydata. – To młody człowiek, ale nie ma pustego konta. Jest już radnym, był asystentem posła, wkrótce założy rodzinę, a mnie zależy na powodzeniu takich właśnie osób – argumentował Tadeusz Cymański.

Krzysztof Kubów uważa, że obecny rząd stawia społeczeństwo, a zwłaszcza ludzi młodych w bardzo trudnej sytuacji. Dlatego kandydat z Lubina będzie zabiegał o możliwość bezpłatnego studiowania na drugim kierunku i nieograniczony dostęp do publicznych przedszkoli. Ponadto jest

przeciwny dalszej prywatyzacji KGHM i budowie kopalni węgla brunatnego opartej na metodzie odkrywkowej.

Eurodeputowany nie popiera ostatniej akcji, nawołującej do bojkotu kandydatów będących jedynekami na listach wyborczych. – To dość prymitywne uprosz-

czenie, by z gruntu odrzucać osoby z pierwszych miejsc – przyznał. Polityk w tym, jak się wyraził obywatelskim froncie, upatruje ogólną niechęć społeczeństwa do kampanii wyborczej, która może się przełożyć na niską frekwencję wyborczą.

JOANNA MICHALAK



Norbert Wojnarowski: – Od spraw Lubina jest prezydent. Poseł jest od tego, by tworzyć dobre prawo

Sumuje kadencję

» Poseł mówi, że nie jest taki, jak koledzy politycy, którzy z każdą sprawą biegną do dziennikarzy. On woli spotkać się raz na jakiś czas i mówić o konkretach.

Poseł Wojnarowski bardzo sceptycznie wypowiadał się na temat Jacka Głomby, nazywając go „kandydatem z Legnicy”

Efekt czteroletniej pracy w Sejmie to 32 interpelacje i trzy zapytania. Najważniejsze – o których mówił – to praca nad ustawą o otwartych funduszach emerytalnych oraz ustawie o nadzorze właścicielskim. – Te sprawy dotyczą też lubinian, emerytów, pracowników KGHM – przekonywał. – Jako parlamentarzysta mam niewielkie pole manewru, jeśli chodzi o sprawy lokalne – tłumaczył.

Co ciekawe, bardzo ciepło mówił o bezpartyjnym kandydacie na senatora Adamie Myrdzie i jego pakcie dla Zagłębia Miedziowego, skrytykowanym przez Grzegorza Schetynę i Jacka Głombę.

– Pana Adama znam od wielu lat i wiem, że to doświadczony samorządowiec. Na pewno wie, co mówi. Jak będzie z realizacją, zobaczymy. Jeżeli komitet, z którego startuje pan Myr-

da, zdobędzie większość w parlamencie, zapewne będzie mógł mieć wpływ na uchwalane prawo. A jeśli ja również będę w Sejmie, na pewno będę wspierał inicjatywy podejmowane dla dobra tego regionu – zapewnia poseł.

Jednocześnie bardzo sceptycznie Wojnarowski wypowiadał się na temat Jacka Głomby, nazywając go „kandydatem z Legnicy”. Odnosił się tutaj do wypowiedzi artysty, który zarzucił parlamentarzystom zajmowanie się dużą polityką, kosztem regionu.

– Jeśli kandydatowi z Legnicy się uda, to zobaczy, że parlamentarzysta nie ma tak dużego pola manewru, by zająć się sprawami regionu. Jako posłowie dajemy możliwości, ale to samorządy decydują, co z nimi zrobić – kończy Norbert Wojnarowski.

MARIOLA SAMOTICHA

Schetyna tym razem w sprawie deputatu węglowego

Wizje marszałka

■ Trwa kampania wyborcza. Wcześniej rzadki gość w Lubinie, teraz pojawia się u nas coraz częściej – marszałek Sejmu Grzegorz Schetyna znowu zawitał do miasta, tym razem aby uczestniczyć w rozmowach o deputacie węglowym dla górników.

Jedyną konkretną decyzją, jaką podjęto, jest propozycja zwołania referendum. – Zarząd przygotowuje referendum dla pracowników. Będzie możliwość, aby usłyszeć odpowiedź pracowników, czy chcą i za ile, aby spółka wykupiła deputat węglowy – mówi prezes miedziowej spółki Herbert Wirth. – Nasza propozycja na dziś to 15 tysięcy złotych, ale jesteśmy otwarci na rozmowy. Będzie to jednak miało tylko wtedy sens, jeśli spółka wykupi ten przywilej od górników i nie będzie już w przyszłości ponosić kosztów z tego tytułu – dodaje.

Ze spotkania z prezesem i marszałkiem szczególnie ucieszyli się emerytowani górnicy. – Dziękujemy, że po tylu latach zgodzono się z nami spotkać – skomentował Henryk Andrysiak, prezes Stowarzyszenia Emerytów i Rencistów Byłych Pracowników KGHM.

– Problem jest ważny, bo wszystkie decyzje wprowadzające zmiany w zbiorowym układzie pracy są ważne – stwierdza Grzegorz Schetyna. – Tu potrzebny jest kompromis.

Obecnie w KGHM jest więcej emerytów niż pracujących. Na wykup deputatu – przy założeniu, że stawka będzie taka jak chce zarząd – spółka musiałaby wydać kilkaset milionów złotych. Stowarzyszenie emerytów proponuje nieco wyższą kwotę – 18, 19 tysięcy złotych, zaś związki zawodowe chcą o wiele więcej pieniędzy, bo około 60 tysięcy. – Jest to absurd! – kwituje tę ostatnią propozycję prezes Wirth.

Na razie jeszcze nie wiadomo, kiedy odbędzie się referendum. Emeryci proponują, aby jak najszybciej, jeszcze przed wyborami. Ten termin wydaje się jednak mało realny.

MARTA CZACHÓRSKA

Czy to inicjatywa twórcza,
czy promocja przed wyborami?

Głomb krytykuje, sam nic nie proponuje

» – To kosmiczny pomysł. Spektakl i moja kampania, to dwie odmienne kwestie – tak Jacek Głomb, kandydat PO na senatora, skomentował pytanie dziennikarzy, czy przypadkiem KGHM nie współfinansuje jego kampanii wyborczej, a konkretnie spektaklu, który swoją premierę ma tuż przed jesiennymi wyborami.



Głomb na konferencji mówił o swoich spektaklach, chwalił się działalnością teatru i tym, że chciałby wiele zrobić dla społeczności lokalnej

Premierę „Orkiestry” zaplanowano na 22 września, w cechowni kopalni ZG Lubin. Co więcej, inicjatywę Jacka Głomba, wsparła Polska Miedź, przekazując na realizację przedsięwzięcia 350 tys. zł.

– Jest tu pewna zbieżność z wyborami, ale spektakl o Lubinie planowałem już od pięciu lat. Wtedy nie myślałem jeszcze o starcie w wyborach. Teraz udało mi się to sfinalizować, bo w tym roku przypada jubileusz KGHM i władze spółki wsparły moją inicjatywę – zapewnia Jacek Głomb. – Pomoc Polskiej Miedzi w kampanii wyborczej jest równie kosmiczna, jak pakt dla Zagłębia Miedziowego – ironizuje artysta, mówiąc o przedstawionym w piątek programie lubinianina, Adama Myrda. Głomb z lekceważeniem odniósł się do programu swojego kontrkandydata, który przede wszystkim przeciwstawia się prywatyzacji KGHM.

Konferencja, zwołana przez dyrektora Teatru im. Modrzejewskiej z Legnicy, pozbawiona była konkretów i programu wyborczego kandydata PO. Jako artystyczna dusza i wieloletni dyrektor legnickiej sceny, Głomb skupił się właśnie na sferze duchowej. Mówił o swoich spektaklach, chwalił się działalnością teatru i tym, że chciałby wiele zrobić dla społeczności lokalnej. Co konkretnego – tego już nie powiedział.

Na spotkanie artysta zaprosił też lubinian, którzy znaleźli się w popierającym go Komitecie Honorowym. Byli: radny PO Krzysztof Olszowski, który wykorzystał okazję, by skrytykować władze Lubina, radna Ksenia Dowhań-Domańska, Barbara Skórzewska ze Stowarzyszenia Civis Europae czy nauczyciel Ludwik Gadzicki. Wszyscy mówili, że Głomb to najlepszy kandydat na senatora. – I nie przejmuj się Jacek, że jesteś związany z PO – zażartował Ludwik Gadzicki.

MARIOLA SAMOTICHA

Słowom Cybulskiego przeczą partie

Inne partie miały proponować mu start w wyborach parlamentarnych, ale zdecydował, że chce jednak odpocząć od wielkiej polityki – pochwalił się w radiu wykluczony z wyborów przez PiS poseł Piotr Cybulski. – To bzdura! – zaprzecza politycy PO, PJN, SLD i PSL.

PiS bez Cybulskiego, to chyba największa niespodzianka tych wyborów. Dotychczasowy lider został pominięty podczas układania list i, jak sam mówi, dowiedział się o tym dopiero w ostatniej chwili. Sam też zdradza, że miała być to kara za nieposłuszeństwo. Cybulski nie ukrywa, że PSL, SLD, PJN i PO proponowały mu udział w wyborach.

Sprawdziliśmy. Żadna z partii nie widzi w swoich szeregach miejsca dla Cybulskiego. – To absolutna bzdura! Bujna fantazja posła, albo jakieś majaki – mówi oburzony Bronisław Rybka z PSL. – Żadnej takiej propozycji ze strony Platformy Obywatelskiej nie było. Nie wyobrażamy sobie powrotu człowieka, który odszedł z naszej partii i wstąpił do PiS – dodaje Piotr Borys z PO.

W podobnym tonie wypowiadają się posłowie SLD oraz PJN, które już dawno – za pośrednictwem lidera partii Jacka Swakonia – zapewniało, że takiej opcji na pewno nie ma. – A poza tym jak niby mielibyśmy proponować mu start w wyborach, skoro o wykluczeniu z PiS dowiedział się w ostatniej chwili? Nasze listy były już wtedy zamknięte – dodaje Ryszard Zbrzyzny z SLD.

MS

Bezpartyjny kandydat na senatora spotkał się z dziennikarzami

Popierają go prezydenci

» Założenia wyborczego programu lubinianina Adama Myrda poparli prezydenci Wrocławia, Rafał Dutkiewicz oraz Legnicy, Tadeusz Krzakowski. Gospodarze miast przyznają, że nie mają wpływu na prawo tworzone przez polski parlament. Stąd chcą, by do Senatu wybory wygrali bezpartyjni kandydaci z doświadczeniem samorządowym.

Samorząd nie ma swych przedstawicieli na szczeblach centralnych, a kandydaci wybierani z klucza partyjnego na pierwszym miejscu stawiają interes ugrupowań, z których się wywodzą, stąd mój pomysł, by utworzyć bezpartyjny ruch kandydatów do Senatu – tłumaczył prezydent Wrocławia. – Adam Myrda jest tym kandydatem, który z pewnością zasługuje na zaufanie. Ten człowiek nie jest znany od kilku, lecz kilkudziesięciu lat i w tym czasie swą życiową postawą i walorami udowodnił, że jest człowiekiem godnym zaufania – argumentował Rafał Dutkiewicz.

– W centrali nie ma kto bronić interesów samorządowych – przyznał prezydent Legnicy. – W interesie wszystkich samorządowców z naszego regionu jest, by popierać pakt Adama Myrda. Razem jest nam po drodze – potwierdza Tadeusz Krzakowski.

JOANNA MICHALAK



Obok Adama Myrda zasiadli prezydenci Wrocławia i Legnicy: Rafał Dutkiewicz i Tadeusz Krzakowski

Fot. Andrzej Niemiec

mój kandydat
na senatora

Adam MYRDA

Bogusław SZAREK

przewodniczący KZ NSZZ Solidarność
ZG Sieroszowice-Polkowice



Tragiczny w skutkach wypadek

Kierowca BMW nie żyje!

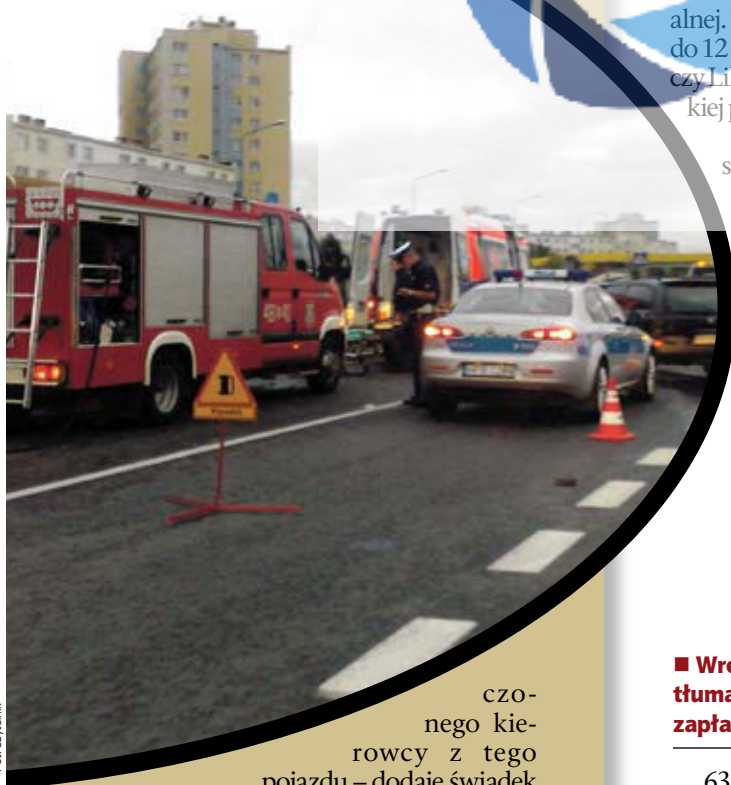
■ – Kierowca BMW, 55-letni lubinianin, w wyniku odniesionych ran zmarł po przewiezieniu do szpitala – potwierdza informację o śmierci jednego z uczestników wypadku drogowego oficer dyżurny lubińskiej policji. Do zderzenia dwóch samochodów osobowych doszło 8 września około godz. 18.40 w okolicach ulic Hutniczej i Krupińskiego.

– Prawdopodobnie kierowca BMW chciał skręcić w lewo wyjeżdżając z ul. Krupińskiego w Hutniczą. W tym czasie od strony salonu Forda nadjeżdżał opel. Z nieznanых przyczyn oba pojazdy zderzyły się. Rannego kierowcę BMW z wnętrza samochodu musieli uwalniać strażacy. Obaj kierujący zostali odwiezieni do szpitala – relacjonuje rzecznik prasowy lubińskiej policji, Jan Pocięcha.

Niestety, nie udało się uratować życia 55-letniemu kierowcy BMW. Mężczyzna zmarł w szpitalu.

– W BMW nie wystrzeliły poduszki powietrzne, stąd tak długo trwała akcja uwalniania z kluczy.

» BMW zderzyło się z oplem



czonego kierowcy z tego pojazdu – dodaje świadek wypadku, który przesłał nam zdjęcie z miejsca tragedii.

– Właśnie przed chwilą usłyszałem zza okien mocne uderzenie samochodów. Zebrało się sporo gapiów. Widać, że to coś poważnego. Przyjechały dwie straże pożarne i dwie karetki. Kogoś wnosili do erki na noszacz – relacjonowali nasi Czytelnicy tuż po wypadku.

– Cztery pasy drogi są zablokowane. Wiadomo, że zderzyły się dwa samochody i wygląda to bardzo źle – mówili roztrzęsieni lubinianie.

JOANNA MICHALAK

Prokuratura: Mężczyzna wszystkiego się wyparł

Onanista z piaskownicy przed sądem

» Masturbował się przy kilkuletnich dzieciach, ich matkach, a nawet policjantach. Na komisarzacie wszystkiego się jednak wyparł – za swoje lubieżne czyny 58-letni Franciszek D., mieszkaniec jednej ze wsi koło Chocianowa, odpowie teraz przed sądem. Grozi mu nawet 12 lat więzienia.

Sytuacja miała miejsce 30 czerwca na jednym z placów zabaw w parku im. Wyżykowskiego w Lubinie. – Franciszek D. oskarżony jest o to, że w celu zaspokojenia seksualnego prezentował nieletnim wykonanie czynności seksualnej. Ten czyn zagrożony jest karą od 2 do 12 lat pozbawienia wolności – tłumaczy Liliana Łukasiewicz, rzecznik legnickiej prokuratury.

Sytuację zauważyła matka niepełna dwuletniego chłopca. Chłopiec bawił się w piaskownicy, kiedy zwołał go siedzący na ławce mężczyzna. 58-latek był bardzo blisko dziecka, co zaniepokoiło jego matkę. Kiedy lubinianka podeszła bliżej, okazało się, że mężczyzna się onanizuje.



Mężczyzna masturbował się przy placu zabaw, przed kilkuletnimi dziećmi

prawy otrzymał dozór policyjny – mówi Liliana Łukasiewicz. Mężczyzna stanie teraz przed sądem. Jest ojcem dorosłych dzieci. Nigdy nie był karany.

MARIOLA SAMOTICHA

Musiał zapłacić karę za wręczenie korzyści majątkowej

Stówą chciał przekupić policjantów

■ Wręczył policjantom 100 złotych łapówki. Później tłumaczył, że wcale nie chciał przekupić, tylko... zapłacić mandat. Choć żadnego mandatu nie dostał.

63-letni Jan S. gdy został zatrzymany, był pijany i awanturował się z matką. 23 czerwca rano z domu w Księginicach funkcjonariusze zabrali go na izbę wytrzeźwień. Mężczyzna najpierw miał jednak trafić do szpitala w Lubinie, gdzie miał zostać zbadany.

Pod lecznicą Jan S. wyciągnął banknot 100-złotowy i dał go policjantom, prosząc, by zamiast do izby wytrzeźwień zawieźli go na podany przez niego adres w Lubinie. Stróżę prawa nie dali się jednak przekupić i mężczyzna trafił do policyjnego aresztu.

– Jan S. nie przyznał się do wręczenia łapówki. Tłumaczył, że dał policjantom pieniądze, bo myślał, że wymierzą mu mandat za to, że posprzeczał się z matką. Chciał więc go zapłacić – mówi Liliana Łukasiewicz, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Legnicy.



Pod lecznicą Jan S. wyciągnął banknot 100-złotowy i dał go policjantom

Mężczyzna ostatecznie zgodził się dobrowolnie poddać karze. Wymierzono mu jeden rok więzienia w zawieszeniu na trzy lata oraz grzywnę 500 zł. Ponadto zasadzono przepadek banknotu 100-złotowego.

MARTA CZACHÓRSKA

Amatorzy cudzych samochodów

Trzech młodych mężczyzn próbowało w nocy z 8 na 9 września ukraść kilka aut pozostawionych na niestrzeżonym parkingu na osiedlu Polne. Na delikwentów zwrócił uwagę jeden z mieszkańców, który zaalarmował policję.

Na widok policyjnych samochodów sprawcy zaczęli uciekać. Dwaj lubinianie, w wieku 25 i 26 lat, zostali zatrzymani przez patrol wydziału prewencji. Okazało się, że towarzyszył im jeszcze 21-letni mieszkaniec powiatu polkowickiego. Ten ostatni odpowie nie tylko za kradzież, ale i jazdę pod wpływem alkoholu.

Skradzionym samochodem uciekał przed mundurowymi mając niemal 1,5 promila alkoholu. Ponadto miał sądowy zakaz kierowania pojazdami, również za jazdę w stanie nietrzeźwości.

– Wszyscy sprawcy usłyszeli zarzuty. Za kradzież z włamaniem i usiłowanie kradzieży z włamaniem grozi im kara do 10 lat pozbawienia wolności – informuje młodszy aspirant Karolina Hawryłciów z lubińskiej komendy policji.

JOM

Zgłodził, więc powybił szyby w piekarni

Pijany i chyba bardzo głodny mieszkaniec powiatu wołowskiego włamał się w nocy z 7 na 8 września do piekarni na osiedlu Przylesie. Trudno określić, czy chodziło mu o pieczywo czy inne cenne zdobycze. Delikwentowi grozi nawet dziesięć lat więzienia. Złodziej został złapany na gorącym uczynku.

O całym zdarzeniu poinformowała policję czujna mieszkanka Lubina. Kobieta usłyszała hałas. Włamywacz przy pomocy kamienia zdążył już wybić dwie szyby.

– Zatrzymany przez funkcjonariuszy mężczyzna zachowywał się agresywnie, stawiając czynny opór – tłumaczy młodszy aspirant Karolina Hawryłciów z lubińskiej policji. – 24-latek kilkukrotnie próbował wprowadzić policjantów w błąd, podając co chwila inne dane personalne – dodaje mł. asp. Hawryłciów.

Jak się okazało, w trakcie włamania mężczyzna miał w organizmie ponad dwa promile alkoholu.

LATO

Lubinianka zmarła w szpitalu

Tir staranował kobietę

» Na przejściu dla pieszych między Tesco, a stacją paliw zagraniczny tir potrafił 67-letnią kobietę. Poszkodowana mieszkanka Lubina zmarła w szpitalu. Świadkowie zdarzenia opowiadają, że kobieta zdążyła zrobić dwa kroki i wpadła pod koła czeskiego tira.

Ciężko ranna lubinianka trafiła najpierw na chirurgię, a następnie na oddział intensywnej opieki medycznej lubińskiego szpitala przy ul. Bema. – Pacjentka zmarła w nocy – potwierdza ordynator OIOM-u i zarazem wicedyrektor placówki Bernadeta Tułaza.

Jak wynika z ustaleń policji, sprawca potrącenia jest Czechem. Mężczyzna 8 września jechał krajową trójką i skręcał w prawo, w kierunku ulicy Paderewskiego.

– Wracałam z zakupów i zmierzałam w tym samym kierunku. Kobieta zrobiła dosłownie dwa kroki i wtedy ten tir zaczął hamować. To było straszne! – relacjonuje kobieta, będąca świadkiem zdarzenia. – Przeczuwałam, że zaraz coś się stanie – dodaje roztrzęsiona lubinianka.

– Słyszeliśmy tylko pisk i krzyk ludzi. On ją chyba musiał ciągnąć między kołami – informują inni lubinianie.

Do zdarzenia doszło na jednym z największych skrzyżowań w mieście – krajowej trójki z ulicami Piłsudskiego i Paderewskiego. – Światła tu nie działają od rana. Do tej pory nie widziałem policjantów, a przecież tu jest tak niebezpiecznie. Rano o mały włos nie doszłoby do podobnej tragedii. Policja w naszym kraju reaguje dopiero, jak już coś się stanie. To skandal! – komentuje jeden z przechodniów. – I jak my się mamy czuć bezpiecznie? – pyta oburzony mężczyzna.

Na razie nieznane są okoliczności zdarzenia. Jak relacjonują policjanci, w tym samym czasie, na drugim pasie, kierowca przewidział całą sytuację i zatrzymał się przed przejściem dla pieszych. Jak informuje młodszy aspirant Karolina Hawryłciów z lubińskiej komendy, kierujący tirem był trzeźwy.

MAGDALENA LATOCH



Do zdarzenia doszło na jednym z największych skrzyżowań w mieście – krajowej trójki z ulicami Piłsudskiego i Paderewskiego

Fot. Magdalena Latoch

Spłonęły dwa samochody. Dlaczego? Nie wiadomo

Tajemniczy pożar pod kopalnią



– Zjarał się cały środek, więc auto już się do niczego nie nadaje i pewno pójdzie na złom – podejrzewa nasz Czytelnik

■ Nieznane są przyczyny pożaru fordka mondeo, który w nocy z 9 na 10 września spłonął na parkingu przy szybie wschodnim kopalni ZG Lubin. – Paliło się wnętrze auta, straty oceniono na około 20 tys. zł – informuje oficer dyżurny Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Lubinie. To nie jedyny samochód, który spalił się w ostatnich dniach.

W gaszeniu pożaru brały udział trzy samochody strażackie – dwa z jednostki ratowniczo-gaśniczej i jeden z kopalnianej JRGH. Przyczyny wybuchu ognia ma ustalić policyjne dochodzenie.

– Wtedy miałem nockę, ale już na dole dowiedzieliśmy się, że auto spłonęło. Jak wyjechaliśmy na górę, to każdy był ciekaw co i jak. Zjarał się cały środek, więc auto już się do niczego nie nadaje i pewno pójdzie na złom – podejrzewa nasz Czytelnik, autor zdjęcia.

Kolejna noc i kolejny pożar samochodu. Z 10 na 11 września spłonął opel astra, stojący na parkingu na trasie Lubin – Chrośtnik. Przyczyny pożaru nie są znane, ich ustaleniem zajmie się policja. O płonącym aucie – około pierwszej w nocy – powiadomił strażaków przejeżdżający tamtędy mężczyzna. – Samochód spłonął doszczętnie. Na miejscu nie było właściciela pojazdu – relacjonuje oficer dyżurny lubińskiej straży pożarnej.

JOANNA MICHALAK

Okradziony: Dom przypomina pobojuwisko

Splądrowali mieszkania, ukradli biżuterię

■ Mieszkanie wygląda, jak po rewizji za czasów komuny. Brak jakichkolwiek śladów na zamkach. To była wyższa szkoła jazdy – przyznaje nasz Czytelnik, który w środę (7 września) padł ofiarą włamywaczy. Lubinianin przestrzega wszystkich przed złodziejami, którzy okradają mieszkania. W godzinach pracy amatorzy cudzego dorobku grasowali na ul. Sokolej.

Informację o włamaniach potwierdza oficer dyżurny lubińskiej policji. Wiadomo, że rabusie zakradli się i splądrowali co najmniej dwa mieszkania. Było to między

godziną 8 a 14. Jeden z pechowych lokatorów relacjonuje, że delikwenci dostali się do ich domów najprawdopodobniej na tzw. pasówkę, bo zamki w drzwiach wejściowych nie noszą śladów włamania.

– Zabrali biżuterię, ewidentnie szukali pieniędzy, bo zostawili sprzęt RTV, laptopa i większość wartościowych rzeczy. Mieszkanie przypomina pobojuwisko. Podobnie jest u sąsiadki. Myślę, że to jakieś małolaty, ale zastanawia ta „pasówka” – informuje nasz Czytelnik, który jednocześnie apeluje, by ostrzec przed procederem wszystkich lubinian.

JOANNA MICHALAK

Grozi im do 15 lat więzienia

Posiedzą za czapkę

» Ukradli czapkę z daszkiem wartą 30 zł. Teraz mogą za to trafić nawet na 15 lat do więzienia, ponieważ swoją ofiarę zastraszyli nożami kuchennymi. – A to przestępstwo traktowane jest już jako zbrodnia – dodaje Liliana Łukasiewicz, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Legnicy.

19-letni Bartosz Ch. i 18-letni Mariusz Sz. 3 kwietnia najpierw się napieli, a potem ruszyli w miasto. Każ-

dy z nich miał przy sobie nóż kuchenny. Chodzili po Lubinie i bawili się rzucając nimi w ziemię i drzewa. Ta zabawa źle się skończyła dla Bartosza Ch. – skaleczył się w rękę. Chłopcy po-

szli więc do szpitala na Bema. Lekarz opatrzył ranę i wypuścił ranne-

nową. Gdy obok przechodził Maciej W. z kolegą, mężczyźni go zaatakowali. Zrzućli mu czapkę z głowy, grozili i zastraszyli nożami – mówi Liliana Łukasiewicz.

Poszkodowany uciekł oprawcom w stronę PKS-u. Po chwili wrócił, ale już z patrolem policji. – Gdy mężczyźni zblizali się radio-

wóz, odrzucili noże w trawę.

Policjanci zatrzymali obu – relacjonuje rzecznik Prokuratury Okręgowej w Legnicy.

Zarówno Bartosz Ch., jak i Mariusz Sz. byli pijani, mieli ponad 3 promile alkoholu we krwi. Pierwszy z mężczyzn od razu przyznał się do napaści na przechodnia. Drugi na początku zaprzeczał, ale później również przyznał się do winy.

Bartosz Ch. nie był wcześniej karany. Jego kolega jest znany policji. Był karany za obcowanie z nieletnim i narkotyki.

Obaj mężczyźni staną teraz przed sądem. Za rozbój z użyciem niebezpiecznego narzędzia grozi im od 3 do 15 lat więzienia.

MARTA CZACHÓRSKA



Dwóch chłopaków zrzuciło przechodniowi czapkę z głowy i starszyło nożami

domubezpieczeniowy.com

Nie przepłacaj OC AC !
sprawdź nas
przy ciastku i kawie...

Lubin, ul.1 Maja 17/1 (parter)
tel. 76/ 845 79 62

Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania Sp. z o.o.

Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania Sp. z o.o. w Lubinie uprzejmie informuje swoich klientów, iż w celu zapewnienia wyższego poziomu obsługi przenosi z dniem 01.09.2011 r. (czwartek), Biuro Obsługi Klienta, dotychczas funkcjonujące przy ul. Rzeźniczej 1 (biurowiec MPWiK), do nowego lokalu przy ul. Chrobrego 2/5 (kamieniczka koło Ratusza).

Nowa lokalizacja Biura Obsługi Klienta znajduje się w bezpośredniej bliskości siedziby Spółki. Centralne położenie nowego Biura Obsługi Klienta i jego bezpośrednie sąsiedztwo z Biurem Zarządu Spółki powoduje duże udogodnienia dla klientów, a w szczególności:

- usprawnienie obsługi klientów,
- poprawienie efektywności i skuteczności załatwiania spraw,
- zwiększenie poziomu satysfakcji klienta, mierzonej zadowoleniem klienta ze sposobu załatwiania formalności i podejścia pracowników Biura Obsługi Klienta do usługobiorcy.

Kasa MPO pozostaje na dotychczasowym miejscu przy ul. Rzeźniczej 1.

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej

Aktywizacja podopiecznych

■ Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Lubinie już od trzech lat realizuje projekt systemowy „Aktywność miarą sukcesu”. Przedsięwzięcie kierowane jest do osób w wieku aktywności zawodowej, niepracujących, korzystających ze świadczeń pomocy społecznej i zagrożonych wykluczeniem społecznym. Ryzyko marginalizacji społecznej wynika ze złożoności problemów tych osób i pojawia się zarówno w przypadku bezrobocia, niepełnosprawności czy też uzależnienia od środków psychoaktywnych.

W związku z powyższym klienci pomocy społecznej wymagają kompleksowych działań skierowanych na podniesienie kompetencji społecznych i zawodowych, na ich aktywizację i w efekcie na usamodzielnienie.

W bieżącym roku uczestnikami projektu jest 35 osób, mieszkańców Lubina, bezrobotnych, nieaktywnych zawodowo, wśród których 4 posiadają orzeczoną niepełnosprawność.

W okresie od kwietnia do października 2011 r. uczestnicy projektu biorą udział w zajęciach aktywizacyjnych, które wpływają na podniesienie samooceny, poczu-

cia własnej wartości, motywacji do zmian, zwiększenie kwalifikacji zawodowych, kompetencji w zakresie poszukiwania pracy oraz poprawę relacji z osobami z otoczenia.

Do końca sierpnia br. odbyły się: treningi kompetencji społecznych, warsztaty umiejętności pracowniczych, kurs komputerowy i kurs samodzielnego pracownika administracyjno-biurowego. Aby poprawić relacje z otoczeniem i odbudować przynależność do środowiska lokalnego, uczestnicy wzięli udział w działaniach integracyjnych i kulturalnych tj. pikniku na terenie Lubina oraz wyjeździe do Szklarskiej Poręby.

Nadal trwają zajęcia grupy samopomocowej, kurs kucharza, magazyniera z obsługą wózków jezdniowych, opiekunki dziecięcej. Podopiecznych wspiera 7 pracowników socjalnych oraz dwóch asystentów rodziny. Do października br. planuje się realizację kursu opiekuna osoby starszej i niepełnosprawnej, warsztatów autoprezentacji oraz warsztatów małej przedsiębiorczości i podstaw ekonomii.

Przedsięwzięcie nie mogłoby zostać zrealizowane bez wsparcia Unii Europejskiej – 89,5% kosztów projektu pochodzi ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego, 10,5% to wkład własny gminy.

TS

Wypadek w ZG Rudna

Wystrzeliła opona, zginął sztygar

■ 34-letni sztygar zginął w nocy z 6 na 7 września w ZG Rudna. Uderzyło w niego koło przeznaczone do zamontowania w jednej z maszyn.

– W kole w jednej z maszyn nastąpiło rozwaranie opony. To koło uderzyło w sztygara – informuje Anna Osadczyk z departamentu public relations KGHM. – Mimo prowadzonej reanimacji, górnik zmarł.

Do wypadku doszło tysiąc metrów pod ziemią około godziny 23. 34-letni sztygar był doświadczonym górnikiem. W KGHM pracował od 2002 roku. Mężczyzna zostawił żonę i dziecko.

MARTA CZACHÓRSKA



Koło uderzyło górnika i przygniotło. Mężczyzna zmarł w wyniku poniesionych obrażeń

Fot. Marta Czachórska

Spółka z Lubina doceniona przez „Rzeczpospolitą”

Z Krynicy prezes wrócił z nagrodą



Nagrodę odebrał prezes miedzianej spółki Herbert Wirth

■ Specjalne wyróżnienie Index of Success dla najbardziej efektywnej firmy Europy Środkowo-Wschodniej otrzymała Polska Miedź. Po raz piąty dziennik „Rzeczpospolita” oraz firma Deloitte przygotowały ranking 500 największych przedsiębiorstw z 19 krajów tej części kontynentu.

Kapituła doceniła KGHM m.in. za ochronę środowiska, sponsoring kultury i sportu, działalność charytatywną i wspieranie lokalnej społeczności. Zestawienie dziennika „Rzeczpospolita” i firmy Deloitte zaprezentowano podczas XXI Forum Ekonomicznego w Krynicy.

Z przygotowanego raportu wynika, że przychody w 2010 roku 500 firm wyniosły łącznie około 612 mld euro. To o ponad 16 proc. więcej niż rok wcześniej.

WOJCIECH NIEDZIELSKI

Już w przyszłym tygodniu wybory do rady nadzorczej

Zbrzyzny: zmuszają załogę do głosowania

» Lech Jaroń, Maciej Łaganowski i Paweł Markowski wystartują w przyszłotygodniowych wyborach uzupełniających do rady nadzorczej. – To nie przedstawiciele załogi, ale marionetki zgłoszone przez zarząd. Wszyscy są emerytami, którzy kończą swoją karierę w KGHM w sposób uwłaczający. Teraz na pewno nikt im już ręki nie poda. Co więcej, ludzi się zmusza, żeby ich poparli! – mówi oburzony Ryszard Zbrzyzny, szef ZZPPM.

Jak podaje Dariusz Wyboriski, rzecznik Polskiej Miedzi, w wyborach, które zaplanowano na 19 i 20 września, weźmie udział trzech kandydatów. Wszyscy zgłoszeni przez osoby trzecie. 64-letni Lech Jaroń od 35 lat pracuje w KGHM. W kopalni Polkowice-Sieroszowice jest głównym inżynierem do spraw soli. 64 lata ma też Maciej Łaganowski, zatrudniony w Polskiej Miedzi od 32 lat. Dziś jest głównym

specjalistą do spraw postępu technologicznego. Trzeci z kandydatów to 51-letni pracownik biura zarządu. Z KGHM związany od 24 lat. Jest głównym inżynierem górniczym pod ziemią – kierownikiem projektu.

– To są emeryci, którzy mieli z KGHM umowy na czas określony. Za cenę przedłużenia umowy, wystawili się na pośmiewisko. Może liczą na te parę groszy z zasiadania w radzie, ale ja im powiem wprost: te wybory nigdy nie będą skonsumowane – komentuje Ryszard Zbrzyzny.

Związkowcy zbojkotowali udział w tej – jak mówią – farsie. Do tego samego nakłaniają załogę. – My nie będziemy brać udziału w przestępstwie. Prawdziwe wybory już się odbyły, te są wymysłem ministra, który wykorzystując swoje stanowisko, świadomie łamie prawo – denerwuje się związkowiec.

Załoga ma wybrać trzech kandydatów. Zdaniem Zbrzyznego do urn pójść tylko tzw. białe kołnierzy-

ki oraz ci, którzy obawiają się, że jeśli nie zagłosują, stracą premię lub nawet pracę. – Bo atmosfera, która dziś panuje w KGHM przekracza wszelkie granice. Górnicy byli zmuszani do podpisywania list poparcia dla tych kandydatów, a teraz są też zmuszani by głosować w wyborach. A jak ktoś chce zachować pracę, to woli zagłosować – dodaje szef ZZPPM.

Doniesienia związkowców potwierdza jeden z górników. Woli pozostać anonimowy. – Sztygar dał mi listę poparcia dla któregoś z kandydatów i kazał podpisać. Ja i tak premii kwartalnej nie dostaję, więc nie mam nic do stracenia i nie podpisałem. Ale chłopaki złożyli tę parafkę, żeby mieć spokój. A teraz te wybory. Mają listę wyborców, więc wiedzą, kto zagłosował. Chłopaki się boją konsekwencji, więc pewnie pójść do urn – dodaje.



Załoga ma wybrać trzech kandydatów. Zdaniem Zbrzyznego do urn pójść tylko tzw. białe kołnierzyki oraz ci, którzy obawiają się, że stracą premię lub nawet pracę



Fot. Marta Czachórska

Rodzice pierwszaków się skarżą na podręczniki

Wyprawkowy zawrót głowy

■ Za same podręczniki dla pierwszoklasisty trzeba zapłacić około 300 zł. Do tego trzeba jeszcze dokupić tornister, szkolne przybory czy strój sportowy. – Koszty to jedno, ale jak postać dziecko do szkoły, kiedy tych podręczników nie można nigdzie dostać? – pyta oburzona mama 7-letniego Tomka.

– Przed wakacjami obiecano nam, że podręczniki będzie można zakupić w szkole. Nie biegałam więc po księgarniach, bo i po co? – opowiada mama pierwszoklasisty. – Teraz syn poszedł do szkoły i okazuje się, że o książki musimy zadbać sami. Latam więc z językiem wywieszonym na brodzie, stoję w kolejkach i ciągle coś. A to już nie ma, a to nie takie wydawnictwo. A dziecko książki musi przecież mieć – dodaje kobieta.

Co ciekawe, największy problem jest dziś ze znale-

zieniem podręczników do religii. – Niby mniej ważne niż książki do matematyki, ale córka ma aż dwie religie w tygodniu, więc ten katechizm też potrzebny – dodaje mama innej 7-latki. Jej córka właśnie rozpoczyna naukę w Szkole Podstawowej nr 8.

Pedagodzy bronią się, że idą zgodnie z najnowszym programem nauczania i kierują się dobrem dziecka. Stąd coraz to nowsze, ulepszane tytuły. Przez to coraz częściej dzieci nie mogą jednak przejmować podręczników od starszego rodzeństwa.

– I tak posyłając dziecko do szkoły trzeba wydać kilkaset złotych. Im dziecko starsze, tym suma robi się większa. Wolę nie myśleć co będzie, jak do szkoły pójdzie jeszcze mój młodszy syn – dodaje mama Tomka.

MARIOLA SAMOTICHA

Dyrekcja szkoły wie o problemie i od dawna próbuje go zwalczyć

Palą i trują lokatorów

C o przerwę przeżywamy pod naszymi oknami obłożenie uczniów palaczy – alarmują mieszkanki Kilińskiego 2 i 2a. – Zwracając im uwagę, narażamy się na wyzwiska, obelgi i wyśmiewanie. Pod budynkiem dywan petów, pustych paczek po papierosach, papierków po kanapkach, pustych butelek po napojach, a gwar niczym na bazarze. Najgorsze jednak jest to, że co przerwę musimy zamykać okna, bo dym papierosowy czuć w całym mieszkaniu – narzekają kobiety.

Dyrekcja szkoły przyznaje, że wie o problemie i od dawna próbuje go zwalczyć. – Drzwi szkoły zamknąć nie możemy, bo to placówka publiczna. Rozmawiamy więc z uczniami, organizujemy pogadanki, ale to na długo nie pomaga – rozkłada ręce dyrektor Jolanta Dubińska.

Dyrektor II LO zapewnia jednak, że tak tej sprawy nie zostawi. Aż do skutku zamierza tłumaczyć uczniom, że nawet jeśli są już pełnoletni, w szkole i w jej pobliżu palenie jest zakazane. – Na pewno



Fot. Mariola Samoticha

zareagujemy na te skargi mieszkańców. Razem z psychologiem i pedagogiem szkolnym skontrolujemy to miejsce i pouczymy uczniów – podkreśla.

Jolanta Dubińska przyznaje też, że liczy tu na pomoc straży miejskiej. – Straż-

nik w mundurze ma jednak większy posłuch u młodzieży. Być może, kiedy strażnicy przypomną naszym uczniom, że mogą zostać ukarani, skończy się problem z palaczami – dodaje.

MARIOLA SAMOTICHA

reklama

Centrum
Innowacji
Audiowizualnych

Ostatnie wolne mieszkania

sprawdź naszą ofertę

DEX®
Developer

tel. 76 746 10 71
www.developerdex.pl

Szafki w szkołach. Prawdy i mity

Ciężary na plecach kilkulatków

– Podobno w każdej szkole mają być szafki. Dlaczego więc mój syn takiej nie ma? Plecak, który nosi codziennie do szkoły jest tak ciężki, że i dorosły by się zmęczył – alarmuje mama 7-letniego Michała. Chłopiec od września rozpoczął naukę w Szkole Podstawowej numer 8.

Nowe przepisy, które od tego roku weszły w życie, nakładają na samorządy obowiązek wyposażenia każdej z podstawówek w szafki dla uczniów. Szafkę ma mieć każdy maluch z klas 1-3.

– I o tym też słyszałam w radiu, byłam więc spokojna, że moje dziecko nie będzie musiało dźwigać ciężarów. Same plecaki czy tornistry są ciężkie, a jak się do tego dołoży jeszcze książki, obuwie na zmianę czy strój sportowy, to aż żal patrzeć na dziecko, jak się pod tym ciężarem ugina – narzeka mama pierwszoklasisty.

Andrzej Pudełko, naczelnik wydziału oświaty lubińskiego magistratu tłumaczy,

że gmina zna nowe przepisy, ale wyposażenie każdej ze szkół w szafki nie jest takie łatwe. – W tej szkole musieliśmy utworzyć dodatkową klasę, bo uczniów było tak dużo, dlatego nie każde dziecko ma jeszcze szafkę. Każdy mebel musi mieć stosowny atest, to są ogromne koszty i długotrwałe procedury. Na pewno wszystkie szkoły wyposażymy w szafki, ale będziemy to robić stopniowo – zapewnia naczelnik.

Dyrekcja SP 8 tłumaczy, że problem jest bardziej skomplikowany, niż by się mogło wydawać. – Często musimy wybierać, co jest dla uczniów ważniejsze. Teraz wspólnie

z radą rodziców uznaliśmy, że ważniejsza od szafek jest specjalna sala gimnastyczna, która powstała właśnie dla uczniów klas 1-3. Szafki też są ujęte w planie wydatków i na pewno sukcesywnie je dokupimy. Pojawia się tylko pytanie, gdzie my je ustawimy? Samych pierwszaków jest prawie 100, nie mówiąc już o uczniach drugich i trzecich klas. Łatwo jest coś zarządzić, a potem niech dyrektorzy się martwią – tłumaczy.

Z problemem ciężkich plecaków szkoła zmagają się od dawna. – Tłumaczymy rodzicom, żeby nie kierow-



Plecaki dzieci same w sobie już są ciężkie. Niektóre ważą nawet po kilka kilogramów

Fot. Mariola Samoticha

li się samym wyglądem tornistru. On musi być stabilny

i lekki. Kiedyś z wicedyrektor zważyliśmy pusty plecak jed-

nego z uczniów i okazało się, że waży prawie 2 kg! Uczniów trzeba też pilnować, by sami nie dokładali sobie ciężarów. Jeden chłopiec powiedział mi kiedyś, że nosi podręczniki z całego tygodnia, bo codziennie nie chce mu się pakować – mówi dyrektor.

Bożena Małek dodaje też, że na razie – dopóki nie ma jeszcze wystarczającej liczby szafek – szkoła stosuje inne rozwiązania. W klasach uczniowie mają swoje półeczki, gdzie mogą zostawiać książki lub przybory szkolne, w szatniach mogą natomiast zostawiać obuwie na zmianę. Wystarczy włożyć je do worka i odebrać numerem.

MARIOLA SAMOTICHA

reklama

BAK NIERUCHOMOŚCI
ROK ZAŁOŻENIA 1989

59-300 Lubin Rynek 23 Ratusz

tel. 076/74-99-888
tel. Kom. 601-93-11-70

Biurowiec licencjonowanego pośrednika w obrocie nieruchomościami lic. nr 3945

☛ **SM237** – mieszkanie w II piętrze w kamienicy, w CENTRUM. Powierzchnia 65 m², I piętro. Dwa przestronne, ustawne pokoje (ISTNIEJE MOŻLIWOŚĆ WYDZIELENIA 3POKOJU), widna kuchnia, łazienka, wc. NISKI CZYNSZ – 260 zł, nowe okna PCV, balkon. Cena: 182 000 zł.

☛ **SM236** – NOWE, BEZCZYNSZOWE mieszkanie – ZALESIE, oddane do użytku w 2010 roku. Mieszkanie przestronne i słoneczne, komfortowo wyposażone, 45 m², mieszkanie mieści się IV piętrze w budynku IV piętrowym (WINDA), 2 pokoje, balkon (4,68 m²), aneks kuchenny (meble kuchenne w zabudowie), łazienka i wc). Doskonała komunikacja z Centrum, w okolicy przystanek komunikacji miejskiej, hipermarkety. Cena: 210 000 zł.

☛ **SM235** – 3 pokojowe mieszkanie, I piętro/IV, Osiedle Ustronie IV, o funkcjonalnym rozkładzie – dwustronne, rozkładowe, balkon, widna kuchnia, łazienka i wc osobno. Powierzchnia 64,10 m². Mieszkanie z dużym potencjałem, przeznaczone do własnej aranżacji – wymaga remontu. Budynek po termomodernizacji. Cena: 210 000 zł.

☛ **SM206** – mieszkanie zlokalizowane na Osiedlu Przylesie, w ATRAKCYJNEJ CENIE – 2976 zł za m²!!! Powierzchnia – 50,4 m², X piętro/XI, ustawne i przestronne 2 pokoje, zabudowany balkon, widna kuchnia, łazienka i wc. Nowa instalacja wodno – kanalizacyjna, wymieniono okna, 2 szafy wnękowe typu "KOMANDOR". ROZKŁADOWE. Okna od strony

wschodniej, mieszkanie środkowe – bardzo ciepłe. Budynek po termomodernizacji. Cena: 150 000 zł.

☛ **SM234** – APARTAMENTY w Lubinie, w zabudowie szeregowej, o powierzchni każdy po 85 m², parter + poddasze użytkowe. ROZKŁAD POMIESZCZEN: parter – kuchnia + jadalnia, wiatrołap, wc, spiżarnia, salon, na poddaszu: 3 pokoje, łazienka. Rok budowy: 2011. Dach II spadowy, kryty dachówką, ogrzewanie gazowe + kominek. Stan surowy zamknięty. Każdy z apartamentów posiada 1,5 arową działkę, miejsce postojowe, taras, balkon. Cena: 263 000 zł. Istnieje możliwość wykończenia APARTAMENTÓW do stanu deweloperskiego.

☛ **SM233** – kawalerka o powierzchni 27 m², zlokalizowana na Osiedlu Staszica, na parterze. NISKI CZYNSZ: 210 ZŁ. Mieszkanie przeznaczone do generalnego remontu. Cena: 85 000 zł.

☛ **SM232** – mieszkanie atrakcyjnie zlokalizowane – w CENTRUM MIASTA – w pobliżu Szkoły Podstawowej nr 1 w Lubinie, marketu Biedronka, ALDI, 37 m², 2 pokojowe, z oknami PCV, szafa w zabudowie. II piętro/IV. NISKI CZYNSZ: 280 zł. Cena: 150 000 zł.

☛ **SM231** – 3 pokojowe mieszkanie na Osiedlu Przylesie, 54,9 m², I piętro/IV, z widną kuchnią, łazienką i wc osobno, drewnianymi oknami. Rozkładowe, dwustronne. Termin wydania mieszkania – po AKCIE NOTARIALNYM. Budynek po termomodernizacji, wyremontowana klatka schodowa. Cena: 185 000 zł.

☛ **SM230** – mieszkanie w CHOCIANOWIE, dwustronne i rozkładowe, 60,3 m². 3 pokojowe, z balkonem, widną kuchnią, łazienka i wc osobno, drewnianymi oknami. I piętro/IV. Wymienione drzwi zewnętrzne, wewnętrzne, do mieszkania przynależy piwnica. Istnieje możliwość pozostawienia mebli za dodatkową opłatą. Cena: 152 000 zł.

☛ **SM228** – ATRAKCYJNA OFERTA CENOWA!!! POLECAMY! 68 M² ZA KWOTĘ 167 000 ZŁ. Mieszkanie zlokalizowane na Osiedlu Przylesie, X piętro, 3 pokojowe, z balkonem, widną kuchnią, łazienką, wc. Dwustronne i rozkładowe. Mieszkanie wymaga remontu. Cena: 167 000 zł.

☛ **SM227** – 2 pokojowe mieszkanie na Osiedlu Ustronie IV, z widną kuchnią, łazienką i wc, oknami PCV, nowymi drzwiami zewnętrznymi. Powierzchnia – 47,4 m², II piętro/IV. Rozkładowe. Cena: 162 000 zł.

☛ **SM226** – 2 pokojowe na os. Świerczewskiego, pow. 37,20 m², II piętro/IV. Po generalnym remoncie, o wysokim standardzie, kuchnia w zabudowie wraz ze sprzętem AGD. W salonie szafa typu Komandor. Mieszkanie bardzo nowoczesne, czyste i zadbane, nie wymaga żadnego wkładu finansowego. Cena: 140 000 zł.

☛ **SM223** – 2 pokojowe z balkonem, widną kuchnią, łazienką i wc, Osiedle Przylesie, IX piętro/X, powierzchnia – 50,4 m², rozkładowe. Łazienka przeznaczona jest do remontu. Czynsz: 430 zł. Cena: 148 000 zł.

☛ **SM222** – przestronne mieszkanie pow. 62,3 m², w ŚCISŁYM CENTRUM MIASTA, IX piętro, 4 pokojowe, rozkładowe. Mieszkanie z widną kuchnią, łazienką i wc osobno, oknami PCV. Przeznaczone do remontu. Cena: 173 000 zł.

☛ **SM221** – mieszkanie w ŚCISŁYM CENTRUM LUBINA, 47,40 m², 2 pokojowe (metraż salonu powiększony o balkon), z otwartą kuchnią, łazienką i wc, oknami PCV, parter/X. Po remoncie mniejszy pokój (podwieszany sufit, gładzie). CZYNSZ: 358 zł. Cena: 155 000 zł.

☛ **SM220** – mieszkanie w kamienicy, w ŚCINAWIE, 50 m², 3 pokojowe z widną kuchnią, usytuowane jest na I piętrze w budynku II kondygnacyjnym. Mieszkanie wymaga remontu. Garaż. Możliwość korzystania z 1 ar ogródka. Cena: 105 000 zł. Ścinawa.

☛ **SM218** – mieszkanie w Lubinie, w okolicach GALERII CUPRUM ARENA, 3 pokojowe, 53,74 m², z widną kuchnią (meble kuchenne w zabudowie), łazienką i wc osobno, oknami PCV. X piętro/X. Mieszkanie po remoncie, nie wymaga wkładu finansowego, czyste i zadbane. Cena: 162 000 zł (w cenie meble kuchenne w zabudowie).

☛ **SM217** – mieszkanie 62,5 m², w samym centrum Chocianowa, z własnym gruntem!!!!!! Mieszkanie znajduje się w kamienicy (kamienica po generalnym remoncie). Parterze – idealnie nadaje się na działalność gospodarczą: gabinet lekarski, stomatologiczny, kosmetyczny, kancelarię adwokacką. Do wydania od zaraz! Mieszkanie do generalnego remontu. Cena: 175 000 zł.

☛ **SM216** – Odstąpię udział w TBS, mieszkanie 2 pokojowe, mieści się na I piętrze w budynku IV piętrowym, powierzchnia 58,7 m², mieszkanie z widną kuchnią, balkonem, łazienką i wc (razem) oknami PCV, ogrzewaniem gazowym. Czynsz: 600 zł. Cena: 106 000 zł. Osiedle Ustronie. FORMA WŁASNOŚCI – TBS.

☛ **SM214** – mieszkanie w CENTRUM MIASTA, 65 m², parter/II, 3 pokojowe, 2 balkony, widna kuchnia, łazienka i wc, wymienione instalacje: wodno – kanalizacyjna, elektryczna, gazowa, okna PCV. W cenie mieszkania: me-

ble kuchenne, szafa w zabudowie. Dwustronne, rozkładowe. Cena: 199 000 zł.

☛ **SM213** – mieszkanie w odległości 5 km od Lubina. BEZCZYNSZOWE, 55,5 m², II piętro/II, dwustronne i rozkładowe, 2 pokojowe, balkon, widna kuchnia (nowe meble kuchenne, w zabudowie – w cenie), balkon, łazienka i wc osobno, drewniane okna. Księgarnia. Cena: 135 000 zł.

☛ **SM212** – mieszkanie na Osiedlu Ustronie, 62 m², III piętro/IV, dwustronne i rozkładowe, 3 pokojowe, z balkonem, widną kuchnią (meble kuchenne w zabudowie), szafą w zabudowie, łazienką i osobno wc. Okna PCV. Gotowe do zamieszkania – można wprowadzić się bez konieczności przeprowadzania jakiegokolwiek remontu. Termin wydania mieszkania: marzec 2012 roku. Cena: 225 000 zł.

☛ **SM210** – mieszkanie w Chocianowie, III piętro/III, budynek z 1995 roku, po termomodernizacji. 3 pokoje, łazienka i wc osobno, widna kuchnia, drewniane okna. Piwnica, wózkownia. 62,5 m². Mieszkanie gotowe do zamieszkania, słoneczne i przestronne, rozkładowe i dwustronne. Cena: 150 000 zł.

☛ **SM209** – MIESZKANIE 62,7 m² ZA KWOTĘ 178 000 zł (2800 zł ZA m²)!!! 3 pokojowe – OSIEDLE POLNE, X piętro/XI, balkon, widna kuchnia, łazienka, wc, piwnica + spiżarnia. Każde pomieszczenie posiada osobne wejście z przedpokoju. Osiedle Polne. Cena: 178 000 zł.

☛ **SM208** – mieszkanie na Osiedlu Ustronie, 3 pokoje, 62,6 m², II piętro/IV, balkon, widna kuchnia, okna PCV, łazienka i wc osobno, podwieszane sufity, panele, kafele – na podłogach, gładzie na ścianach. Każde pomieszczenie posiada osobne wejście z przedpokoju. Cena: 215 000 zł. Osiedle Ustronie.

☛ **SM207** – kawalerka przedzielona na 2 pokoje na Osiedlu Staszica, 27 m², parter/IV, nowa instalacja elektryczna, okna PCV. Czynsz: 230 zł. NOWA CENA: 98 000 zł. ISTNIEJE MOŻLIWOŚĆ ZAKUPU MIESZKANIA Z PEŁNYM WYPOSAŻENIEM (meble, sprzęt AGD – LODÓWKA, PRALKA, KUCHEN-

KA GAZOWA). Budynek po termomodernizacji.

☛ **SM203** – BEZCZYNSZOWE mieszkanie, 1 pokój + aneks kuchenny + łazienka z wc + balkon, – 31,8 m², wysoki parter/IV. Drzwi antywłamaniowe, okna PCV, ogrzewanie gazowe, piwnica. Mieszkanie sprzedawane jest z garażem za kwotę 170 000 zł, w cenie są również meble kuchenne i szafa w zabudowie.

☛ **SM202** – 2 pokojowe mieszkanie, 43,65 m² (metraż mieszkania został powiększony o balkon). Wysoki parter/IV. Widna kuchnia, łazienka i wc razem, nowe okna PCV. Dwustronne, do mieszkania przynależy piwnica. Bardzo niski czynsz: 273 zł. Osiedle Świerczewskiego. Mieszkanie sprzedawane jest z całym wyposażeniem tj. meblami kuchennymi, dużą szafą, kompletem wypoczynkowym oraz stołem i krzesłami. CENA: 40 000 € (do negocjacji).

☛ **SM200** – mieszkanie w ścisłym CENTRUM LUBINA, powierzchni 37 m², 2 pokoje, III piętro/IV, nowe okna PCV, nowe drzwi wejściowe, nowe meble w kuchni – w zabudowie, łazienka po remoncie. Czynsz: 345 zł. CENA: 135 000 zł.

☛ **SM198** – mieszkanie na Osiedlu Ustronie, 2 pokoje, 54,5 m², IV piętro/IV, posiada balkon, widną kuchnię – w zabudowie (w cenie mieszkania), łazienkę z wc, okna PCV, nową instalację elektryczną. Osiedle Ustronie IV. Cena: 195 000 zł (do negocjacji).

☛ **SM197** – 3 pokoje mieszkanie z garażem, 56,19 m², II piętro/X, mieszkanie dwustronne, rozkładowe, posiada widną kuchnię (przeznaczoną do remontu), łazienkę z wc, okna PCV, panele, kafele – na podłogach, tapety – na ścianach. OSIEDLE POLNE. NOWA CENA: 169 000 zł W CENIE GARAŻA

☛ **SM195** – 3 pokojowe mieszkanie na Osiedlu Ustronie, 63,17 m², VI piętro/VI, balkon, widna kuchnia w zabudowie (zmywarka, Kuchenka), łazienka i wc osobno, nowe drzwi zewnętrzne, wewnętrzne, okna PCV, 3 szafy w zabudowie. NOWA CENA: 195 000 zł. Osiedle Ustronie III.

Powiatowe

Uczta z bohaterami

► Wręczono Krzyże za Zasługi dla ZKRP i BWP

Spotkanie było okazją do podziękowania za popularyzację tradycji i historii wojska polskiego oraz wręczenia Krzyży za Zasługi dla ZKRP i BWP, które otrzymali: Tadeusz Czyżowski, Tadeusz Cendlewski, Mieczysław Górski, Wilhelm Kasperski, Kazimierz Kołodziej, Adam Zajackowski, a także medali pamiątkowych „Bohaterom Forsowania Nysy Łużyckiej 1945”, które odebrali: poseł Ryszard Zbrzyzny i prezes Henryk Andrysiak.

Dyplomami uznania zostali wyróżnieni: starosta Tadeusz Kielan i Piotr Anacki, jednocześnie wiceprezes ZP ZWiR WP, zaś związkową legitymację członkowską odebrał Jerzy Szczeniak.

Goście podkreślali pamięć i uznanie dla polskich żołnierzy, którzy przed 72 laty stawili zbrojny opór hitlerowskiemu najeźdźcy, a po zwycięskiej wojnie swój wysiłek poświęcili odbudowie ojczyzny z potwornych zniszczeń. Dlatego 1 września jest obchodzony jako Dzień Weterana. Mimo że spotkanie nie miało charakteru wyborczego, to kandydujący do parlamentu: Ryszard Zbrzyzny, Adam Myrda i Zenona Mielnikiewicz apelowali przede wszystkim



Wielu weteranów otrzymało odznaczenia



Fot. Kacper Snowyda

kim o gremialny udział w wyborach.

Zebrań w sympatycznej atmosferze, przy suto zastawionym stole, mogli swobodnie porozmawiać o związkowej pracy społecznej, ale też o problemach dnia codziennego. Umówiono się na październikowe świętowanie Dnia Weterana LWP w Uniejowicach z okazji rocznicy bitwy pod Lenino.

KACPER SNOWYDA

W spotkaniu wzięli udział między innymi Adam Myrda, przewodniczący rady powiatu

Sportowe zmagania

► Powiatowa spartakiada już po raz jedenasty

Uczniowie ze szkół średnich powiatu lubińskiego zmierzają się w zawodach sportowych w ramach XI Powiatowej Spartakiady Szkół Ponadgimnazjalnych w Lubinie.

Impreza odbędzie się 16 września na boisku szkolnym Zespołu Szkół Zawodowych i Ogólnokształcących w Lubinie. – Jeżeli będzie padał deszcz, to impreza zostanie przeniesiona na halę sportową przy ul. Skłodowej – komentuje pracownik lubińskiego starostwa.

W planie są między innymi zawody gry w piłkę siatkową, szachy oraz „dwa ognie”, strzały do bramki, siłowanie na rękę czy przeciąganie liny.

Organizatorem tegorocznej spartakiady jest Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych w Rudnej, a głównym realizatorem jest starostwo powiatowe w Lubinie. Honorowy patronat nad imprezą objął starosta Tadeusz Kielan.

MARTA SOBOTKIEWICZ

Dialog poszedł na rękę

► Echa publikacji z ubiegłego tygodnia

Sędziwa i chora na Alzheimera kobieta, którą pracownik telekomunikacyjnej spółki przekonał do zakupu telefonu komórkowego, nie będzie jednak musiała płacić kar za zerwanie umowy na świadczenie usług. W przypadku innego scenariusza, powiatowy rzecznik praw konsumenta planował wystąpić przeciwko operatorowi do sądu.

O sprawie obszernie informowaliśmy w ubiegłym numerze. Dziś wracamy do problemu rodziny schorowanej pani Ireny. Okazuje się, że po naszej publikacji Dialog szczegółowo przeanalizował sprawę i podtrzymał opinię, że: – Po stronie dostawcy usługi nie doszło do nieprawidłowości związanych z zawarciem umowy na telefon komórkowy – informuje Marta Pietranik-Pacuta, rzecznik prasowy telekomu.

– Jednocześnie, biorąc pod uwagę wiek kobiety, jej stan zdrowia, prośby córki



Fot. Marta Czachorska

Dialog umożliwi kobiecie rozwiązanie aneksu do umowy, dotyczącego telefonu komórkowego

oraz fakt, że jest klientką firmy od 2001 roku, firma Dialog umożliwi jej rozwiązanie aneksu do umowy, dotyczącego telefonu komórkowego i powrót do korzystania wyłącznie z telefonu stacjonarnego bez naliczania żadnych kar – zapewnia przedstawicielka operatora.

MARTA SOBOTKIEWICZ

Operacje ważniejsze od meldunku

► Nowe dowody przełomem na rynku IT w kraju

Nowy dowód osobisty będzie zawierał nie tylko informacje o opłaconych składkach do NFZ, ale też nasze dane medyczne, tj. historię leczenia czy przebyte operacje. Będzie miał też podpis elektroniczny, który posłuży do obsługi zaufanego profilu w elektronicznej administracji.

Wszystko to dzięki nowym dowodom osobistym z wbudowanym chipem, które mają zacząć funkcjonować w Polsce w 2013 roku. Pierwsze plany były takie, że dokumenty miały wejść do użycia już w lipcu tego roku. Wszystko przesunięto jednak na li-

piec 2013 roku. W tej chwili przygotowywane są dokumenty do przetargu na wykonanie dowodów.

Zgodnie z planem, nowy dokument nie będzie zawierał informacji o adresie zameldowania oraz rysopisie. Jest to bez wątpienia przełom na rynku IT w Polsce. Zamiast dokumentów potwierdzających opłacenia składek NFZ i podpisywania stosu dokumentów w urzędzie, wystarczy mały elektroniczny nośnik danych w dowodzie osobistym.

MARTA SOBOTKIEWICZ



Takie dowody mają zacząć funkcjonować w Polsce w 2013 roku



Praca jest, kwalifikacji brak



► Nie wszystkie oferty pracy zgłoszone do PUP w Lubinie zostały zrealizowane

Na koniec sierpnia w Powiatowym Urzędzie Pracy zarejestrowane były 3643 osoby bezrobotne, w tym 2315 kobiet. Do zasiłku dla bezrobotnych uprawnionych było 547 osób. W stosunku do lipca, liczba bezrobotnych wzrosła o 113.

W sierpniu PUP zarejestrował 530 osób, a 417 wyłączył z ewidencji. Spośród osób wyrejestrowanych niemal połowę, tj. 206 osób, stanowiły osoby podejmujące pracę. 161 osób pozbawiono statusu osoby bezrobotnej z powodu niepotwierdzenia gotowości do podjęcia pracy.

W tym samym okresie pracodawcy zgłosili do lubińskiego urzędu 259 wolnych miejsc pracy. Od dwóch lat systematycznie spada ilość ofert pracy w handlu, wzrasta natomiast ilość wolnych miejsc pracy w budownictwie oraz w zawodach mechanicznych.

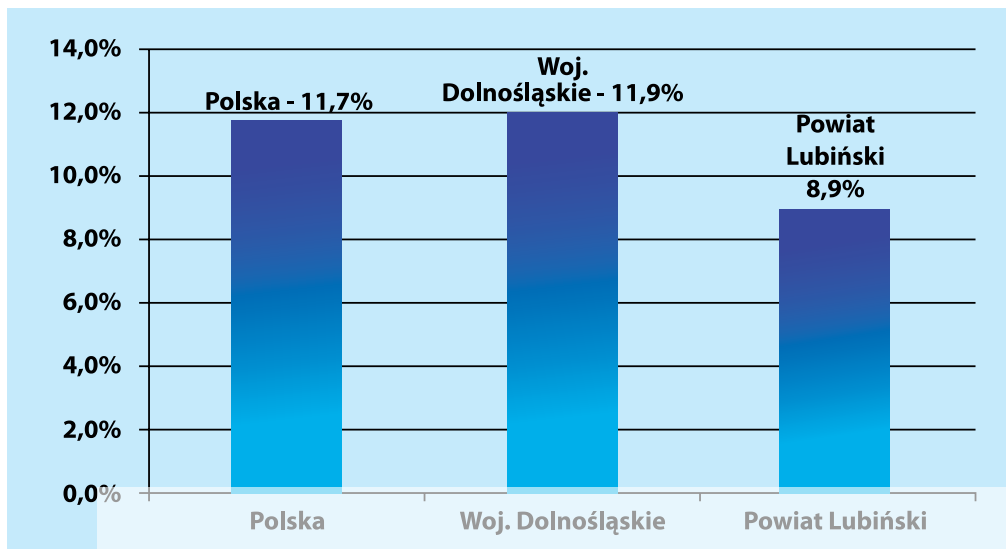
Niewielki odsetek ofert skierowany jest do osób niepełnosprawnych, w tym emerytów i rencistów. Tym osobom oferowane są głównie prace proste, związane z ochroną albo prace wymagające technicznego wykształcenia. Jedynie około 3 proc. ogłoszeń umożliwia kandydatom elastyczny dobór czasu lub miejsca pracy, a takie oferty ułatwiają wejście na rynek pracy osobom

niepełnosprawnym. Ogłoszenia te zwykle dotyczą mniej stałych form zatrudnienia, jak np. umowy-zlecenia i umowy o dzieło.

Analiza ofert pracy zgłoszonych do PUP w Lubinie wskazuje na fakt, że nie

wykorzystywanych w pracy maszyn i urządzeń oraz osoby do 25. roku życia, nie posiadające doświadczenia zawodowego.

Głównymi przyczynami odmów podjęcia pracy przez bezrobotnych by-



Stopa bezrobocia, stan na 31.07.2011 r.

wszystkie zostały zrealizowane. Wynika to głównie z braku dopasowania wymogów określanych w ofertach pracy do posiadanych przez osoby bezrobotne kwalifikacji zawodowych, które często są nieadekwatne do oczekiwań pracodawców.

W ewidencji bezrobotnych i poszukujących pracy, posiadających wykształcenie zawodowe, dużą grupę stanowią osoby z wieloletnią przerwą w wykonywaniu zawodu, nie posiadające znajomości obsługi obecnie stosowanych materiałów i narzędzi oraz

ły: nieodpowiednie godziny pracy, brak dojazdu, brak opieki nad dziećmi (głównie problem z miejscem w żłobku lub przedszkolu), zły stan zdrowia i brak zainteresowania ofertą. Ze strony pracodawców głównymi przyczynami niezatrudniania skierowanych bezrobotnych były: wymaganych kwalifikacji, dyspozycyjności (z powodu sprawowania opieki nad dziećmi lub utrudnionym dojazdem), doświadczenia zawodowego i zainteresowania ofertą osoby skierowanej.

POWIATOWY URZĄD PRACY

Paragony dostajemy, ale ich nie chcemy

► Urząd Skarbowy skontrolował

Właśnie zakończyła się tegoroczna akcja „Weź Paragon”. Inspektorzy z Urzędu Skarbowego w Lubinie, od 23 czerwca do 31 sierpnia 2011 r., przeprowadzili kontrole dotyczące wydawania paragonów przez przedsiębiorców.

Jak się okazało, na terenie całego powiatu wydano zaledwie pięć mandatów, z czego trzy przedsiębiorcom podlegającym innemu urzędowi skarbowemu. Jak twierdzi pracownik lubińskiego fiskusa, lokalni przedsiębiorcy są zdyscyplinowani i nawet w trakcie obchodów Dni Lubina nie doszło do poważnych naruszeń.

Zauważalna jest tendencja, że przedsiębiorcy na terenie urzędu skarbowego, do którego odprowadzają podatki, faktycznie wyda-

wali paragony, a klienci po prostu nie chcieli ich brać. Inaczej sytuacja wygląda w przypadku przedsiębiorców prowadzących działalność zarobkową w trakcie wakacji, w innych rejonach naszego kraju. Tu już nie ma takiej dyscypliny.

Sprzedawcy, chcąc się szybko wzbogacić, głównie sprzedając napoje wysokowe, nie wydawali paragonów, myśląc, że w innym miejscu kontrolerzy innego urzędu nie mogą ich sprawdzić. Prawdą jest, że kontrolować faktycznie nie mogą, ale mandat wystawić może każdy urząd każdemu przedsiębiorcy działającemu na jego terenie. Ponadto sporządzić notatkę i przesłać do właściwego urzędu, który ma możliwość przeprowadzenia wnikliwej kontroli.

MARTA SOBOTKIEWICZ

Na terenie całego powiatu lubińskiego wydano pięć mandatów za brak paragonów, z czego trzy przedsiębiorcom podlegającym innemu urzędowi skarbowemu



Fot. Joanna Michalak

Starostwo sprzedaje DAEWOO LANOS DLU A805

Przedmiot sprzedaży można oglądać w siedzibie Starostwa Powiatowego w Lubinie przy ul. Jana Kilińskiego 12b od 15.09.2011 r. w godzinach pracy Starostwa.

Pisemne oferty zakupu należy składać do dnia 22.09.2011 r., do godz. 12.00 w siedzibie Starostwa Powiatowego w Lubinie, kancelaria ogólna p.113 w zamkniętych kopertach z oznaczeniem „Aukcja na sprzedaż samochodu marki DAEWOO LANOS nr rej. DLU A805”. Formularz ofertowy

Lp.	1
Marka i typ samochodu:	Daewoo Lanos
Rok Produkcji:	2000
Cena wywoławcza:	2 600,00 zł
Pojemność silnika:	silnika 1498 benzyna
Przebieg w km:	177 075



można pobrać w siedzibie sprzedawcy lub z Biuletynu Informacji Publicznej: www.sp-lubin.dolnyslask.pl.

Aukcja odbędzie się w dniu 23.09.2011 r. o godz. 10.00 w siedzibie Starostwa Powiatowego w Lubinie w pokoju nr 301, III p. Minimalna wysokość postępienia: 30,00 zł.

Wadium w kwocie 130,00 zł należy wnieść dokonując przelewu na konto Starostwa Powiatowego w Lubinie: BNP Paribas Polska S.A. NR: 13 1600 1462 0008 0486 8322 7045 lub w kasie Starostwa Powiatowego w Lubinie.

W przypadku pytań lub wątpliwości prosimy o kontakt pod nr tel.: (76) 746-71-51, (76) 746-72-13. Osoba do kontaktu: Kierownik Referatu Administracji – Elżbieta Kramek p. 114 oraz Inspektor - Marta Kondracka p.116. Więcej informacji na www.sp-lubin.dolnyslask.pl.



Dworzec PKP monitorowany

Pasażerowie na podglądzie

» Już wkrótce pasażerowie korzystający z poczekalni PKP będą na całodobowym podglądzie. Wszystko za sprawą monitoringu, który – jak zapewnia wójt gminy Rudna – ma się pojawić przy stacji PKP.

To było nasze pierwsze założenie, system chcemy uruchomić wraz z Komendą Powiatową Policji – zdradza wójt Rudnej, Władysław Bigus. – Opracowanie całego pomysłu jest już zlecone. Poza tym obraz będzie rejestrowany w ratuszu – dodaje wójt.

Póki co, poczekalnię ochrania osoba fizyczna. Jak informuje wójt Rudnej, klucze do budynku ma strażnik, który na podstawie umowy cywilnoprawnej

otwiera i zamyka drzwi poczekalni.

Przypomnijmy, że podziemne przejście na perony jest już monitorowane. Aby pasażerowie mogli czuć się jeszcze bezpieczniej, wójt planuje zamontować kamery także w poczekalni.

Konkretny termin wprowadzenia kamer jest jeszcze nieznany. – To z pewnością trochę potrwa, obsługa kamer, firma... – wylicza wójt.

MAGDALENA LATOCH



Fot. sxc.hu

Podziemne przejście na perony jest już monitorowane. Wkrótce kamery zamontowane zostaną także w poczekalni

Pijany uciekał policjantom

Przez prawie godzinę gonili go policjanci. Nie chciał się zatrzymać do kontroli, bo był pijany. Uszkodził też policyjny radiowóz – do aresztu trafił 43-letni mieszkaniec gminy Rudna. Grożą mu nawet dwa lata więzienia.

5 września około godziny 19.40 policjanci z Rudnej – w jednej z miejscowości tejże gminy – chcieli zatrzymać do kontroli kierowcę samochodu renault. Mężczyzna jechał bowiem bez włączonych świateł.

– Gdy funkcjonariusze podchodzili do samochodu, kierowca zaczął uciekać. Rozpoczął się pościg, który trwał prawie godzinę – relacjonuje aspirant sztabowy Jan Pocięcha, oficer prasowy lubińskiej policji. – Nagle kierowca stanął. Gdy policjanci zatrzymali się za jego samochodem, ten gwałtownie cofnął uderzając w radiowóz, po czym ponownie zaczął uciekać. Funkcjonariusze ruszyli za nim. Mężczyzna widząc, że na drodze nie ma szans ucieczki skręcił do lasu. Tam skutecznie został zatrzymany przez policjantów – dodaje Jan Pocięcha.

43-latek trafił do policyjnego aresztu. Przeprowadzone badanie wykazało u niego ponad dwa promile alkoholu w organizmie.

KRYMINAŁEK

MS

reklama

zamięskaj bez teściowej

- ❖ kredyty hipoteczne
- ❖ konsolidacyjne
- ❖ refinansowe
- ❖ gotówkowe
- ❖ dla firm
- ❖ na start

767466704, 767466702, 767466701
notuskredyty@wp.pl
LUBIN ul. Jana Pawła II 88B

czynne od 8-20
DOM KREDYTOWY
NOTUS
doradcy finansowi

Nowy dom mieszkalny do wykończenia

położony w Ślawie na osiedlu domów jednorodzinnych. Działka o pow. 775 m² uzbrojona w prąd, wodę, kanalizację, gaz. Do budynku prowadzi droga gminna z kostki brukowej. Działka położona 800 m od głównej plaży jeziora Ślawskiego, budynek wykonany z pustaków ceramicznych i dachówki ceramicznej.
kontakt: jertzypitrowski@wp.pl, kom 693 388 028

cena 269 tys zł

MPWIK
Innowacji Audiowizualnych

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO WODOCIĄGÓW I KANALIZACJI SP. Z O.O.

PRZEDSIĘBIORSTWO FAIR PLAY

Dom Wypoczynkowy „Lubinka”

DW „Lubinka” oferuje:

- cztery pokoje z łazienkami i aneksami kuchennymi,
- malownicze otoczenie lasów okolic Karpacza Górnego.

www.lubinka.karpacz.pl

PCC
POLSKIE CENTRUM CERTYFIKACJI
CERTYFIKAT ISO 27001

PCC
POLSKIE CENTRUM CERTYFIKACJI
CERTYFIKAT ISO 9001
ISO 14001

PCA
POLSKIE CENTRUM AKREDYTACJI
CERTYFIKACJA SYSTEMÓW ZARZĄDZANIA
AC 082
QMS, EMS

59-300 Lubin, ul. Rzeźnicza 1, tel. 76 746 80 00, fax 76 746 80 05,
www.mpwik.lubin.pl, e-mail: mpwik@mpwik.lubin.pl

Dzieci mają gdzie uprawiać sport. Powstał nowoczesny kompleks boisk

Nowy Orlik w Tymowej



Wstęgę, otwierając boiska, przecięli m.in. burmistrz Andrzej Holdenmajer oraz dyrektor szkoły w Tymowej Małgorzata Hajnisz

Kompleks boisk sportowych przy szkole podstawowej w Tymowej został już uroczystie otwarty. W ramach rządowego programu „Moje boisko – ORLIK 2012” wybudowano dwa: do piłki nożnej oraz wielofunkcyjne. Oba mają sztuczną nawierzchnię i oświetlenie. Odnowiono także zaplecze sanitarne oraz szatnie w szkole.

W uroczystym otwarciu kompleksu wzięli udział zaproszeni goście m.in. burmistrz Ścinawy, przewodniczący rad Lubina i powiatu, radni gminni i powiatowi, sołtys Tymowej, rada sołecka, przedstawiciele policji i straży pożarnej, trenerzy oraz dyrektorzy jednostek organizacyjnych w urzędzie gminy i miasta w Ścinawie.

Gospodynią uroczystości była dyrektor szkoły podstawowej w Tymowej, Małgorzata Hajnisz. Wraz z burmistrzem Andrzejem Holdenmajerem, przewodniczącą komisji oświaty, kultury, sportu i turystyki rady miejskiej w Ścinawie, Dominiką Chomont-

-Parzyńską oraz dwójką uczniów uroczystie przecięła wstęgę, symbolicznie otwierając kompleks. Ponadto boiska poświęcił ksiądz Zbigniew Buła – proboszcz parafii w Tymowej.

Następnie zebrani obejrzyli pokazy młodych artystów ze szkoły podstawowej. Żywiołowe prezentacje bardzo przypadły widzom do gustu. Nie zabrakło także sportowego otwarcia kompleksu - odbyła się seria rzutów karnych, którą rozpoczął burmistrz Ścinawy, zdobywając gola celnym strzałem w światło bramki.

Miłą niespodzianką było podarowanie dzieciom kilkunastu profesjonalnych piłek przez cukierników, radnych ze Ścinawy oraz Adama Myrdę.

Prace przy budowie kompleksu trwały trzy miesiące. Inwestycja pochłonęła około 1 mln 300 tys. zł. Przedsięwzięcie współfinansowały sejmik wojewódzki, Ministerstwo Sportu i Turystyki oraz gmina Ścinawa.

KACPER SNOWYDA



Wybudowano dwa boiska: do piłki nożnej oraz wielofunkcyjne

Dom jest, ale nie można się wprowadzić

Maja znów potrzebuje pomocy



Fot. Mariola Samoticha

» Z wizją kolejnych ogromnych wydatków wrócili z Niemiec rodzice małej Majeczki, która w wyniku choroby straciła rączki i nóżki. Nie dość, że przed zimą chcieliby wyremontować mieszkanie, które przekazał im burmistrz Ścinawy, to jeszcze muszą zadbać o specjalny wózek i krzesółko, które usztywnią kręgosłup dziewczynki.

Klucze do mieszkania rodzice Majki otrzymali w sierpniu. Zaraz po tym musieli jednak wyjechać na kolejne rutynowe konsultacje do niemieckiej kliniki, gdzie leczona jest dziewczynka.

– Od tamtejszych lekarzy dowiedzieliśmy się, że córeczka potrzebuje specjalnego wózka i krzesółka. Trzeba je kupić i zawieźć do Niemiec, gdzie zostaną przerobione, by Maja mogła w nich sztywno siedzieć. Nawet nie wiemy, ile nas to będzie kosztowało – opowiada mama dziewczynki, Beata Jarosz.

Dodatkowo za dwa lata Majeczka będzie mogła już poruszać się na wózku inwalidzkim. – Takim specjalnym, na akumulator. Ale jego koszt jest ogromny, aż 20 tys. euro,

czyli 80 tys. zł. Dlatego chcemy poszukać w Polsce, może tutaj także uda się zrobić dla Mai wózek inwalidzki i nie aż tak drogi – dodaje Beata Jarosz.

Na razie rodzice dziewczynki mogą jeszcze korzystać ze środków zbieranych także dzięki wpłatom lubinian na koncie Fundacji na Ratunek Dzieciom Zagłębia Miedziowego, która pomaga dziewczynce. Ale te powoli się kończą. Zakupiono za nie specjalne silikonowe spodenki oraz protezę na jedną rączkę. – Drugiej, na tę dłuższą rączkę, na razie nie możemy wykonać. Lekarze mówili nam, że rączka, że się goi, kość może przebić skórę, więc być może trzeba będzie ją amputować jeszcze wyżej. Z nóżkami też trzeba poczekać – dodaje.

Rodzina przed zimą chciałaby zamieszkać w nowym domu. Wcześniej trzeba jednak zainstalować ogrzewanie i wymienić okna. To kolejne, co najmniej kilkunastotysięczne wydatki. Rodzice dziewczynki liczą na pomoc ludzi dobrej woli.

Każdy, kto chciałby wesprzeć rodzinę Mai może to zrobić poprzez Fundację na Ratunek Dzieciom Zagłębia Miedziowego. Numer KRS fundacji to 0000305648. Zaś numer konta Mai w Lucas Banku to: 98 1940 1076 3080 2634 0007 0000, ważne aby dopisać „Maja”.

Kontaktować można się także z prezesem fundacji Krzysztofem Dereniem pod numerem: 502 136 038.

MARIOLA SAMOTICHA

Zorganizujemy jeden z najważniejszych dni Twojego życia!

Organizacja Wesel

PRZYGOTOWANIE KUCHNI | OBSŁUGA KELNERSKA
DEKORACJA SALI | DOMOWE WYPIEKI

100zł za osobę! 722 144 836

W niedzielę zagra na organach

Nowość – koncerty w kościele

■ W kościele filialnym w Krzeczynie Wielkim, parafii rzymsko-katolickiej w Chróstniku, zostały wyremontowane zabytkowe organy. Z inicjatywy księdza proboszcza, wspólnie ze studiującym organistą panem Michałem, rozpoczęły się I Krzeczyńskie Koncerty Organowe – informuje nasz Czytelnik.

Koncerty odbywać się będą w pięknie utrzymanym zabytkowym kościele, na uboczu Lubina



Fot. sychu

Inauguracyjny recital miał miejsce 4 września. Wtedy to Mateusz Nawrot grał utwory Jana Sebastiana Bacha, Léona Boëllmanna i Marca-Antoinego Charpentiera. Następne koncerty odbędą się: 18 i 25 września. Wszystkie rozpoczną się o godzinie 12.30.

– Myślę, że warto tymi wydarzeniami zainteresować szersze grono miłośników muzyki organowej. Kto wie, może to być zaczątkiem czegoś podobnego w Lubinie – nie ukrywa lubinianin Ryszard Kuczek, który prosi o nagłośnienie tej inicjatywy.

– Koncerty odbywać się będą w pięknie utrzymanym zabytkowym kościele, na uboczu Lubina. Być może dotąd znanym tylko ofiarom parafianom – informuje nasz Czytelnik, który zachęca do uczestnictwa w uroczach muzycznych.

JOANNA MICHALAK

Nikt nie chce kupić gminy. Na razie

Wystawione na sprzedaż

Pod koniec lipca wójt Irena Rogowska zdecydowała o przeznaczeniu obu budynków na sprzedaż. Na początek był to tylko wykaz, który miał nakreślić sytuację, a konkretnie czy ktoś byłby zainteresowany kupnem. Nikt jednak się nie zgłosił.

– Mimo wszystko nie rezygnujemy z rozpisania przetargu na ich sprzedaż. Spróbujemy raz jeszcze. Przetarg jest ogólnopolski, o szerszym zasięgu, więc być może znajdzie się chętny – mówi Janusz Łucki, rzecznik urzędu gminy.

Gmina zdecydowała o sprzedaży swojej siedziby – czyli dwóch budynków przy ulicy Łokietka – by móc przeprowadzić się do budynku po byłym banku przy ulicy Księcia Ludwika I. W sąsiadującym budynku starostwa na parterze ma bowiem powstać

centrum administracyjne, łączące część wydziałów miasta i powiatu.

– Od tego czy znajdą się chętni na ich kupno, zależy nasza ewentualna przeprowadzka – komentuje wójt Irena Rogowska. – Gdyby udało

Wójt gminy Lubin Irena Rogowska próbuje wystawić budynki urzędu na sprzedaż

nam się sprzedać naszą dotychczasową siedzibę i kupić budynek po banku, byli-

» Dwa budynki, w których swoją siedzibę ma gmina Lubin, nie zainteresowały żadnego z lokalnych przedsiębiorców. Nikt nie zgłosił się bowiem z zamiarem kupna tych nieruchomości. Samorząd nie rezygnuje jednak z planów przeprowadzki i przygotowuje się do przetargu na sprzedaż budynków.



Fot. Archiwum WL

byśmy bliżej urzędu miasta i starostwa, co byłoby znacznym ułatwieniem dla mieszkańców, pod-

czas załatwiania spraw urzędowych – dodaje wójt.

MARIOLA SAMOTICHA

reklama

RTBS
Zalesie

OSTATNIE
mieszkania
na Zalesiu

Biuro sprzedaży:
tel. 076/746 32 55
ul. Rzeźnicza 1, pok. 114
www.rtbs-lubin.pl



Musił wybrać między zdrowiem a piłką nożną

Chory nastolatek spełnia marzenia

» Jeśli nie zrezygnuje ze swoich marzeń, będzie miał problemy zdrowotne. Artur nie zamierza się jednak poddać – postanowił, że zmierzy się z przeciwnościami losu. 13-letni lubinianin, bramkarz SCS Amico, walczy z chorobą oczu. – Po serii badań usłyszałem tylko, że jak będę dalej grał i dostanę przypadkowo piłkę w głowę odklei mi się siatkówka i oślepnę – opowiada swoją historię Artur Cholewa.

13-latek prawie połowę życia spędził na boisku. – Zawsze chciałem grać w piłkę nożną. W Amico przyjął mnie pod swoje skrzydła trener Piotr Frączek. Pamiętam przełomowy mecz ze Stalą Chocianów w Legnicy. Zremisowaliśmy wtedy 1:1, a ja obroniłem rzut karny i wyciągnąłem ciężką piłkę po dobitce – wspomina z sentymentem chory chłopiec. – To właśnie wtedy nabrałem pewności siebie. Po tym spotkaniu nic już nie było dla mnie straszne – dodaje.

Niedawno chłopiec dowiedział się, że nie może rozwijać swojej pasji. – Mam problemy z oczami. Jak usłyszałem od lekarza, że muszę wybierać między zdrowiem a piłką, to uciekłem

tam, gdzie nie ma nikogo i zacząłem płakać. Bo to tak, jak

– Trener zapytał, czy nie chciałbym zostać trenerem bramkarzy. Pomyślałem, że to wspaniale – mówi Artur



by wypaliła się cząstka mnie – mówi ze łzami w oczach Artur.

Na koniec ubiegłego sezonu trener Dawid Połuszyński wyszedł z propozycją. – Zapytał, czy nie chciałbym zostać trenerem bramkarzy. Pomyślałem, że to wspaniale! Czekam teraz na decyzję. Jeśli nie będę szkolił grupy młodzików, to myślę, że to będzie najmłodszy rocznik, czyli 2003-2004 – szacuje Artur.

– Ten chłopak to siła spokoju. Zdyscyplinowany, sumienny i ambitny – wylicza Dawid Połuszyński, były trener Artura. – Jego podejście do rozgrywek było zawsze profesjonalne, nigdy nie robił problemów i nie rzucał rękawicami jak coś źle poszło – dodaje dumny ze swojego wychowanka. – Myślę, że będzie z niego dobry trener – podsumowuje.

MAGDALENA LATOCH



Wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

ŚP. Bogusława Kuszczaka

składają
Przewodniczący Rady i Radni Powiatu Lubieńskiego
oraz Zarząd Powiatu wraz z Pracownikami Starostwa



Wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

ŚP. Bogusława Kuszczaka

składają
Zarząd i Członkowie
Stowarzyszenia Lubin 2006

Centrum Innowacji Audiowizualnych OSIR LUBIN

Zapraszamy na nasze obiekty!

Ośrodek Sportu i Rekreacji w Lubinie Sp. z o.o.
ul. Odrodzenia 28b, 59-300 Lubin
tel. 76/ 846 08 28
www.osirlubin.pl

BASEN USTRONIE

HALA SPORTOWA

KRĘGIELNIA

BASEN CENTRUM 7

SIŁOWNIA

strona pod patronatem

MKS ZAGŁĘBIE LUBIN

ORGANIZACJA POŻYTKU PUBLICZNEGO



Lubinianki kontra polkowiczanki

Złotka zmiażdżyły rywalki

Nikt chyba nie spodziewał się innego wyniku.

Podopieczne Bożeny Karkut w meczu inauguracyjnym Ekstraklasy PGNiG Kobiet, pokonały zawodniczki z Jeleniej Góry różnicą 21 bramek. Od samego początku to miedziove nadawały rytm grze.

Goście rozpoczęły spotkanie. W 1. minucie meczu sędzia podyktował rzut karny dla gości. Niespodziewanie beniaminek wyszedł na prowadzenie 0:1. Jednak szybko miedziove udowodniły, że był to tylko wypadek przy pracy. Po 10 minutach rozgrywki, gospodynie prowadziły 5:1, a pięć minut później już 10:2. Do siatki Polkowiczanki trafiły co chwilę Kinga Byzdra, Anna Pałgan, Karolina Semeniuk-Olchawa oraz Monika Migala. Do przerwy podopieczne Bożeny Karkut prowadziły 26:6.

Druga połowa to torpedowanie bramki gości przez Annę Pałgan oraz Kingę Byzdrę. W 36. minucie było 29:6 dla miejscowych. Należy pochwalić bramkarki miedziowych, Izabelę Czarną oraz Natalię Tsvirko, które zatrzymywały niemal wszystkie piłki polkowiczank. Na dziesięć minut przed końcem meczu, miedziove wygrywały aż 37:10. Było widać różnicę co najmniej dwóch klas. Zagłębie dobiło Polkowice jeszcze siedmioma trafieniami i ostatecznie pokonało w II kolejce Superligi Kobiet MKS Finepharm Polkowice, 44:13.

– Dziewczyny z drużyny przeciwnej wyszły na parkiet i naprawdę walczyły – tak o spotkaniu mówi Bożena Karkut, szkoleniowiec Metraco. – Tęgo trzeba im pogratulować. Jednak między nami jest bardzo duża różnica. Ani to dla nich zachęcające, ani dla nas mobilizujące.

– Wynik był taki, jaki powinien być – dodaje bramkarka miedziowych Natalia Tsvirko. – Uważam, że z taką drużyną powinniśmy tak wygrać, a nawet wyżej. Dla nas to był kolejny trening przed następnymi meczami.

MARIUSZ BABICZ



– Dziewczyny z drużyny przeciwnej wyszły na parkiet i naprawdę walczyły – tak o spotkaniu mówi Bożena Karkut, szkoleniowiec Metraco

Fot. Mariusz Babicz

Zagłębie Lubin zmierzyło się z ekipą z Legnicy

» Gdyby szczypiomiści z Lubina grali II kolejkę z Vive Kielce, to jeszcze można by było wybaczyć im porażkę. Jednak kiedy grają z przeciwnikiem, z którym wygrana jest na wyciągnięcie ręki, a punktów nie ma, to wtedy sytuacja nabiera nieco gorszego wyglądu.

Rywal miedziowych była ekipa z Legnicy. Przeciwnik niezbyt wymagający, ale potrafiący czasem zaskoczyć na parkiecie. Jak się okazało tak było tym razem.

Pierwszą bramkę zdobył Piotr Adamczak. Zapałowało się całkiem dobrze. W drugiej minucie miedziove prowadzili 2:1. I jak się okazało później był to ostatni moment, kiedy gospodarze byli faworytem tego meczu. Po pięciu minutach Legnica wygrywała 3:5. Zaczęła się tułaczka miedziowych. Podopieczni Jacka Będzikowskiego gonili wynik. W 9. minucie meczu, przy stanie 7:9 dla Miedzi, w bramce Zagłębia pojawił się Michał Świrkuła. Golekier lubinian niejednokrotnie ratował swój zespół od straty bramki i naprawiał błędy kolegów w obronie. Niestety, ile można grać 1 na 7? W 20. minucie spotkania Miedź wygrywała już 12:9. Do końca pierwszej połowy podopieczni Marka Motyczynskiego celnie trafiali jeszcze cztery razy i ostatecznie do przerwy było 13:16 dla gości.

Drugą partię pomyślnie rozpoczęli zawodnicy z Legnicy. Aleksander Kokoszka strzela 17. bramkę dla swojego zespołu. W 34. minucie meczu, przy stanie 17:18 dla gości, Zagłębie miało szansę na odbicie się od dna. Podobnie było w 37. minucie przy stanie 20:21. Jednak za strzeloną bramką Legnicy, rywal oddawał tym samym Zagłębiu. Bramka za bramką i sporo akcji z kontry po stronie gości doprowadziło w 49. minucie do wyniku 24:26. Ostatnie dziesięć minut to szereg błędów, zarówno obrony, jak i ataku Zagłębia. Piłki nie chciały kleić się do rąk Gumińskiemu oraz Stankiewiczowi. Taką sytuację wykorzystali goście. Kiedy w 58. minucie spotkania było już 27:30 dla Legnicy, nikt już nie miał wątpliwości, że to druga z rzędu porażka. Co prawda była jeszcze dwa razy szansa na zmniejszenie straty, ale ostatecznie miedziove ulegają Siódemce 27:31.

– Powtórzył się mecz z Zabrza. Potem dużo błędów i nieskuteczności. Niezłe zaskoczył na Jarek Paluch, którzy odwalił kawał dobrej roboty – mówił po meczu Tomasz Kozłowski.

MARIUSZ BABICZ



» Ostatnie dziesięć minut meczu to szereg błędów z zarówno obrony, jak i ataku Zagłębia

Replay z Zabrza

Fot. Mariusz Babicz

A tak przed meczem KGHM Zagłębie Lubin z Siódemką Legnica wypowiadali się trenerzy obu zespołów. Drużyny wbrew pozorom mają ze sobą wiele wspólnego. II trenerem rywali Jacka Będzikowskiego jest jego brat bliźniak Piotr Będzikowski. Natomiast na parkiecie naszej bramce zagrażał wychowanek miedziowych, grający obecnie w Legnicy, Jarosław Paluch.

– Nie jest ważne to, że w zespole Legnicy trenuje mój brat. Na parkiecie nie ma sentymentów i trzeba wygrać mecz – mówi Jacek Będzikowski. Na memoriale w Głogowie lepszym zespołem okazało się Zagłębie. – Na memoriale były inne założenia. Zgrywaliśmy się wtedy. Teraz myślimy

o meczu ligowym. O wyniku zadecyduje na pewno dobra dyspozycja zespołu w tym dniu. Ponieważ zarówno my, jak i Lubin gra dobrze – mówi Tomasz Górecki, dyrektor klubu Miedź Siódemka Legnica.

Zagłębie w pierwszym spotkaniu dość zaskakująco uległo beniaminkowi ligi, Powenowi Zabrza. Zespół liczył, że w końcu zła passa zostanie przełamana właśnie w Lubinie. – Myślę, że trzeba pokazać taką sportową złość mówi Jacek Będzikowski. – Musimy się zrehabilitować za wstęp do nowego sezonu. Ciężko wytłumaczyć dlaczego przegraliśmy. Teraz skupiamy się na meczu z Legnicą. Niestety, jak już wiadomo, mecz nie zakończył się po myśli Zagłębia Lubin. Lubinianie przegrali.

Przed meczem

Puchar Świata dla Świrka

Najlepszy na świecie!

» Lubinianin Łukasz Świrk zdobył Puchar Świata we wspinaczkę po sztucznej ścianie na czas. To pierwsze tak duże zwycięstwo reprezentanta naszego miasta, choć od dawna mu się należało. Wiele razy o włos, o sekundy, był od zdobycia tego trofeum.

Wystarczyło piąte miejsce w ostatnim dniu zmagania w Pucharze Świata, aby wskoczyć na pozycję lidera w klasyfikacji generalnej największych „kozaków” sztucznych ścianek wspinaczkowych. Łukasz Świrk sam chyba nie spodziewał się, że występ w Changzhi na Pucharze Świata będzie tym przełomowym.

Taki finał należał się zawodnikowi, który na co dzień reprezentuje Stowarzyszenie

Miłośników Gór w Lubinie. Łukasz Świrk po raz pierwszy w swojej karierze wskoczył na pierwsze miejsce w klasyfikacji generalnej Pucharu Świata. Polak wyprzedził silnego rywala, jakim jest Siergiej Sinityn oraz Qixina Zhonga jednego z najszybszych biegaczy po ścianie. Wśród pań, najsprawniejsza okazała się Edyta Ropek, która już po raz trzeci przoduje w generalce. Obok klasyfikacja Pucharu Świata.

MARIUSZ BABICZ

Świrk triumfował w kategorii mężczyzn

Kobiety:

1. Edyta Ropek (Polska)	342
2. Maria Krasawina (Rosja)	328
3. Alina Gajdamakina (Rosja)	323

Mężczyźni:

1. Łukasz Świrk (Polska)	317
2. Siergiej Sinityn (Rosja)	312
3. Siergiej Abdrakmanow (Rosja)	298

Czwartki Kręglarskie ruszyły po wakacjach

Niespodzianek nie było

■ 8 września przez kręgielnię Ośrodka Sportu i Rekreacji przewinęło się ponad 30 osób. Niektórzy weterani Czwartków Kręglarskich, a zarazem faworyci turnieju po przerwie wakacyjnej nieco ostudzili swoje zapały, natomiast nowi członkowie imprezy, która odbywa się już 7 rok, pokazali, że będą godnymi przeciwnikami.

Z formą sportową bywa różnie. Przekonał się o tym choćby Jan Niemczycki, czołowy gracz w kręgle na lubińskiej ziemi. – Przytyło mi się trochę w przerwie między sezonami. Teraz będzie co zbijać – stwierdza kręglarz. – W Lidze Kręglarskiej zdobyliśmy trzecie miejsce, tutaj kategoria jest jedynie indywidualna i liczę na pierwszą szóstkę.

Organizatorzy Czwartków Kręglarskich byli za-

dowoleni z frekwencji. – Są stali bywalcy, czyli pasjonaci. Będzie ciężko wytypować faworyta rozgrywek. Doszło sporo nowych zawodników, którzy prezentują się dobrze.

Na pięć edycji liczą się cztery najlepsze wyniki, które brane są pod uwagę w końcowej klasyfikacji. Po czwartkowej rywalizacji wśród pań najlepsza i bezkonkurencyjna okazała się Janina Słomska. Wśród panów miejsce pierwsze zajął Mariusz Dziedzic (357 pkt.), miejsce drugie należało do Jacka Słoninki (356 pkt.), na miejscu trzecim uplasował się Tadeusz Jankowski (354 pkt.), na czwartym Mariusz Szymański (348 pkt.), natomiast pierwsza piątkę zamknęli Tomasz Janus oraz Andrzej Orlecki, którzy osiągnęli taki sam wynik 343 punktów.

MARIUSZ BABICZ



Przyszli i stali bywalcy, i debiutanci

Fot. Mariusz Babicz

Akademia panów Piotra Krzysztofa

Piłka dla maluchów

■ Nauka dryblingu, strzelania bramek i stania na „budzie”, ale najważniejsze to uśmiech dziecka. Tak wygląda Akademia Piłki Nożnej, którą prowadzi szkoleniowcy żeńskiej sekcji piłkarskiej przy Zagłębiu Lubin, czyli Krzysztof Kotlarski oraz Piotr Błauciak.

– Mój syn ma gdzie rozładować energię. Poza tym spędza czas w gronie rówieśników. On nie widzi nic poza piłką nożną. Ciągłe powtarza tylko piłka i piłka. Po zajęciach ja muszę stać na bramce bądź on, aby postrzelać rzuty karne – mówi Agnieszka Łuba, mama Marcela.

Chłopiec wraz z innymi dziećmi bierze udział w piłkarskich zajęciach przygotowanych przez Piotra Błauciaka oraz Krzysztofa Kotlarskiego. Uczestnicy tych zajęć mają niespełna 5, 6 lat. Jest więc to dobry wiek na to, aby związać swoje zainteresowania z jakimś sportem. A że w Lubinie w nogę gra najwięcej młodych ludzi, to akademia jest strzałem w dziesiątkę.

– Kiedyś na podobne zajęcia chodził jego tato. Piłka nożna tak z ojca na syna – mówi babcia Alana. Natomiast Mariusz Wajdyk, tato Marcina dodaje: – Liczy się sama gra. Mój syn lubi piłkę nożną. Może w przyszłości będzie piłkarzem.

Rodzice i opiekunowie dzieci, które uczestniczą w treningach, są bardzo zadowoleni, że ich pociechy znalazły zajęcie, z którego czerpią tyle radości. Ważne jest również to, że młodzi piłkarze i piłkarki, nie mogą się doczekać, kiedy po raz kolejny przyjdą na boisko. – Jest super – mówił chłopiec uczestniczący w zabawie na boisku Orlik.

Zajęcia prowadzone są w poniedziałek (od 16 do 18) oraz w czwartek (od 17.30 do 19.30). Kontakt z trenerami: 606 197 144.

MARIUSZ BABICZ



Do akademii może się zapisać każde dziecko w wieku 5, 6 lat, które lubi grać w piłkę nożną

Fot. Mariusz Babicz



Maniery wprost z Brukseli

Znany z inteligencji i poczucia humoru eurodeputowany PiS Tadeusz Cymański, podczas swej wtorkowej wizyty w Lubinie, rzucił dowcipami jak z rękawa. Na sali było gorąco, więc chciał zdjąć marynarkę. Szybko jednak zrezygnował z tego pomysłu, gdy przypomniał sobie anegdotę o tym, jak brytyjska królowa dała przytyk polskiemu parlamentarzysty, który pojawił się w takim stroju podczas oficjalnej wizyty. Niekompletnie odziany polityk tłumaczył, że brak marynarki przystoi już w parlamencie. Na co koronowana głowa kasiwie odparła, że owszem, ale tylko w... polskim. Gwiazdor PiS nie zdradził nazwiska skarconego delikwenta, a i sam szybko ponownie nałożył marynarkę.

HIERONIM PLECIUGA

Głodne kawałki

Dwie restauracje: Le Cafe oraz La Quchnię upodobał sobie kandydaci do parlamentu z list PO. Politycy, którzy organizują w nich konferencje prasowe, karmią w nich prasę jedynie suchymi deklaracjami. To zapewne niejedyny powód, dla którego w relacjach z kulinarnych debat prezentują się nadzwyczaj nieapetycznie. KIZ

Przerwał milczenie

Kampania swoje prawa ma i wie o nich Tadeusz Maćkała, który po raz wtóry kandyduje do parlamentu. Polityk, związany obecnie z PSL, od dawna nie odbiera telefonów od naszej redakcji. W przedwyborczej gorączce nie omieszkął jednak zaprosić nas do znajomych na... Facebooku. ZIK

HOROSKOP

Baran

Osobom spod znaku Barana wróży my powodzenie w sprawach sercowych. Przed parami otworzą się nowe perspektywy, zarysuje się być może nawet możliwość sformalizowania związku o kilkuletnim stażu, a młodzi zakochani nie będą widzieć świata poza sobą.

Byk

Zodiakalne Byki po powrocie z wakacji będą przez pewien czas czuć się bardzo niekomfortowo w pracy czy w szkole. Tegoroczny urlop bądź wakacyjny wyjazd był wyjątkowo udany, dlatego nikomu nie będzie chciało się wracać do szarej rzeczywistości.

Bliźnięta

Zetknięcie się z rzeczywistością po wakacjach może nie przebiec bezboleśnie. Zodiakalne Bliźnięta wciąż będą wracać pamięcią do chwil spędzonych na urlopie czy wakacyjnym wyjeździe. Osoby spod tego znaku mogą borykać się z problemami z koncentracją.

Rak

Dla osób spod znaku Raka zanoszą się czas obfitujący w emocjonujące wydarzenia. Raki powinny przygotować się na małą rewolucję w miejscu pracy. Można spodziewać się wszystkiego, tylko nie radykalnej poprawy statusu materialnego.

Lew

Osoby spod znaku Lwa przeistoczą się we wrześniu w prawdziwe lwy salony – określenie to przylgnie do nich nie bez powodu, gdyż część z nich odkryje w sobie żylkę dekoratora wnętrz. Większość wolnego czasu przeznaczą na wizyty w supermarketach.

Panna

Osoby spod znaku Panny mogą we wrześniu liczyć na owocne życie uczuciowe. Szczęścia w związku partnerskim ani w małżeństwie nie zakładajcie, ponieważ nie ma szans. Harmonijnie będą układać się relacje w tonie blizszej i dalszej rodziny.

Waga

Osoby spod znaku Wagi staną się we wrześniu nieocenionymi współpracownikami – wykażą się dużą samodzielnością, odwagą w podejmowaniu zadań, których nie podjęliby się inni. Dzięki temu wzrosną swoją pozycję zawodową, wzrosną też ich akcje na rynku pracy.

Skorpion

Wakacyjne miesiące zostały ciężko, ale rzetelnie przepracowane, a urlop – głównie z powodu kapryśnej aury – nie stworzył wymarzonej warunków do odpoczynku. Dlatego teraz Skorpiony powinny wykorzystać każdą wolną chwilę, aby odetchnąć od nawału obowiązków.

Strzelec

W wypadku osób spod znaku Strzelca, w najbliższym czasie na niwie uczuciowej zapanuje stagnacja. Niektóre osoby spod tego znaku będą wydawać się niezainteresowane kontynuacją związku partnerskiego lub niezdeterminowane co do kierunku, w jakim ich relacje partnerskie podążają.

Koziorożec

Najbliższy czas będzie stanowił dobry okres do poprawy kondycji finansowej, nieco nadszarpniętej wydatkami ponoszonymi w ostatnich tygodniach i miesiącach. Kolejny miesiąc może jednak okazać się dość trudny dla zodiakalnych Koziorożców.

Wodnik

Osoby spod znaku Wodnika mogą narzekać na pogarszające się warunki zawodowe. Przeszkadzać im będzie przede wszystkim coraz większa ilość obowiązków, jakie spadną na ich barki w wyniku przeróżnych reorganizacji lub odejść niektórych współpracowników.

Ryby

Osoby spod znaku Ryb powinny przygotować się na kłopoty w życiu osobistym. W związku partnerskim może zapanować atmosfera nieufności i podejrzeń, pojawiają się wzajemne oskarżenia i pretensje. Będziecie robić sobie na złość.

PRACA W NIEMCZECH!

- dla kobiet (opieka nad osobami starszymi, prowadzenie domu)
- pobyt legalny, od 2 miesięcy
- wysokie zarobki (1000 euro netto)

ZAINTERESOWANE OSOBY PROSZĘ O KONTAKT: 604-113-149

NIERUCHOMOŚCI
szybko i bez ryzyka

OKAZJE TYGODNIA

Lubin, 48m², 2 pokoje - TYLKO 120 TYS PLN
Lubin, 33m², kawalerka - TYLKO 98 TYS PLN
Lubin, 200m², dom - TYLKO 470 TYS PLN

metrehouse 76 746 30 37
sprawdzone nieruchomości

Ogólnopolski Turniej Tańca Towarzyskiego

Dadzą czadu na parkiecie

■ To impreza dla tych, którzy lubią taniec. Pary taneczne będą rywalizować podczas Ogólnopolskiego Turnieju Tańca Towarzyskiego, który 18 września odbędzie się w Szkole Podstawowej nr 14 w Lubinie.

– Turniej został podzielony na trzy bloki. W zależności od kategorii wiekowej i klasy tanecznej uczestnicy zaprezentują swoje umiejętności, a finaliści otrzymają statuetki, puchary, medale i dyplomy – informuje prezes Uczniowskiego Klubu Tańca Sportowego „JIVE” oraz organizator imprezy, Beata Siwek.

Swoich sił może spróbować każda para, zarówno profesjonaliści, jak i początkujący tancerze.

– Początek turnieju już od godziny 10. Dzięki współfinansowaniu turnieju przez prezydenta Lubina, starosty oraz lubińskich przedsiębiorców mogliśmy zorganizować w naszym mieście tak widowiskową imprezę – dodaje prezes.

Bilety dla publiczności w cenie 20 złotych, organizatorzy przewidują ulgę 50 proc. dla uczniów, studentów i emerytów. Wejściówki będą sprzedawane przed rozpoczęciem turnieju.

MAGDALENA LATOCH



Fot. Archiwum UKS JIVE

REMONTYLUBIN.pl
glazurnicze - wykończeniowe
pełna oferta na stronie www

tel. 506 125 172
www.remontylubin.pl

TARTAK Gola Wąsoska

- 56-210 Wąsosz
PRODUKUJE
1. Więzba dachowa
 2. Łaty - kontrłaty
 3. Podbitka
 4. Drewno kominkowe

TELEFONY KONTAKTOWE:
609-679-930, 693-279-497



Najświeższe INFORMACJE z miasta

www.lubin.pl

PROFESJONALNE WYKOŃCZENIA WNĘTRZ

- KAZIENKI OD A DO Z
- GLĄDZIE, MALOWANIE, PODWIESZANE SUFITY
- PANELE, KAFLE
- MONTAŻ DRZWI I OKIEN
- INSTALACJE:
- C.O., WODNO-KANALIZACYJNE, GAZOWE
- KLIMATYZACJA, WENTYLACJA

LUBIN I OKOLICE

606 217 878



REPERTUAR LUBIN WAŻNY OD 16.09.2011 DO 22.09.2011

PREMIERY:

* JOHNNY ENGLISH REAKTYWACJA – OD LAT 12, PROD. WIELKA BRYTANIA – 11.15, 13.30, 15.45, 18.00, 20.15, 22.30...

POZOSTAŁE TYTUŁY:

- * 3D NOC REKINÓW – OD LAT 15, PROD. USA – 12.45, 17.00, 19.00, 21.00...
- * KOCHA, LUBI, SZANUJE – OD LAT 15, PROD. USA – 10.00, 12.30, 15.00, 17.30, 20.00...
- * O PÓŁNOCY W PARYŻU – OD LAT 15, PROD. USA – 11.00, 13.00, 15.00, 17.00, 19.15, 21.15...

FILMY DLA DZIECI:

- * HECA W ZOO – OD LAT 7, PROD. USA – 09.30, 11.45, 14.00, 16.15, 18.30, 20.45...
- * 3D SMERFY – B.O., PROD. USA – 10.30, 14.45...



Kino Helios
ul. Gen. Władysława Sikorskiego 20
59-300 Lubin
rezerwacja on-line:
www.heliosnet.pl
rezerwacja telefoniczna:
(076) 724 97 97
biuro kina: tel. (076) 724 97 90
biuro kina: fax (076) 724 97 91

HELIOS
Zarezerwuj bilet już dziś!
www.heliosnet.pl

